

# GAZETA LWOWSKA

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI:  
Lwów, plac Smolki 3. I. p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

## Po tej i po tamtej stronie kordonu.

Znajdujemy się obecnie w momencie wielkiej wagi zarówno dla całości stosunków europejskich, jakoteż dla Polski w szczególności.

Już od kilku dni dochodzą z naszych granic wschodnich alarmujące wieści, że poprzez te granice, nocami, mimo ciągłego ognia straży i placówek, przedostają się do Polski gromady chłopów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, uciekających z piekła sowieckiego. Nie są to żadne niesprawdzone wieści. Stoimy w obliczu faktów o niezaprzeczonej autentyczności, a Rząd polski zastanawia się już dziś poważnie nad tem, w jaki sposób zorganizować ma pomoc i przytułek dla tych, którzy chronią się pod opiekuncze skrzydła Rzeczypospolitej.

Uciekają chłopci nie tylko sami, ale z żonami i dziećmi, z bydłem i inwentarzem martwym, unosząc z groźącą im katastrofą, jak z rozbitego okrętu, życie swoje i resztki swego mienia; przedostają się jednak przez „zieloną granicę“ tylko mały procent tych, co radziby unieść cało swoje głowy. Władze sowieckie rozstawiły u granicznych kordonów potrójny rząd placówek i oddziałów G. P. U., które bez miłosierdzia odnoszą się do poniewolnych dezertów, strzelają do nich, jak do szczonego zwierza, wylapują ich i odprowadzają do więzień i na pewną śmierć.

Niedawno wstrząsnęła całą Polską przerażająca wiadomość o okrutnej ekspedycji karnej oddziałów G. P. U., które zmasakrowały doszczętnie i spaliły całą wieś polską, Połaniec. Nawet oddziały żołnierzy sowieckich, jak to ostatnio stało się w Łunińcu, uciekają z państwa Sowietów, bo nie mogą podjąć walce z rozkolysanym żywiołem ludu wiejskiego i nie chcą brać udziału w masakrze, dokonywanej na bezbronnych.

Jakaż jest przyczyna tego nowego rozruchu na granicach wschodnich naszego Państwa, tej nowej „wędrówki ludu“, błagającego Polskę o schronienie i pomoc? Rzecz aż nadto dobrze wiadoma. Rząd sowiecki i Stalin przystąpili do wyciągnięcia ostatecznych wniosków praktycznych z utopijnej ideologii krańcowego marksizmu bolszewickiego. Do niedawna hasło t. zw. „kolektywizacji“ realizowane było przemożnie i z ślepą nachalnością tylko w miastach. Kolektywizowano przemysł i handel, fabryki i warsztaty, życie klas robotniczo-miejskich. Wprawdzie katechizm komunistyczny sięgał już od początku także w olbrzymią dziedzinę życia wiejskiego, ale wzdurzał się długo przed wyciągnięciem z tych zamiarów ostatecznej konsekwencji, przed podjęciem kolektywizacji życia wiejskiego na wielką skalę.

Od października ub. roku opanowało kierowników i „ideologów“ społeczeństwa sowieckiego jakieś szaleństwo i nieprzytomne dążenie do krańcowej realizacji doktryny bolszewickiej za wszelką cenę. Rozpętała się straszna walka przeciwko Bogu i wszystkim religiom, a równocześnie przystąpiono do przeinaczenia na sposób „kolektyw“ całego gospodarczego życia na niezliczonych wiejskich obszarach Rosji. Postanowiono zniszczyć raz na zawsze wszelkie osobiste, indywidualne posiadanie mienia chłopskiego, odebrać

## Z ostatniej chwili.

### Dzisiejsze posiedzenie Rady gabinet. wzbudza wielkie zainteresowanie.

Weźmie w niem udział Marszałek Piłsudski.

Warszawa, 5 marca. (AW). Duże wrażenie wywołała tu wiadomość o wyznaczeniu na 5 b. m. godz. 12-ta w południe posiedzenia Rady Gabinetowej z udziałem Marszałka Piłsudskiego. Opinia publiczna tembardziej poruszona jest tą wiadomością, że na posiedzeniu tem omawiana będzie m. in. sprawa ustosunkowania się Rządu do prac komisji konstytucyjnej Sejmu w sprawie reformy ustroju.

Warszawa, 5 marca (Tel. wł.) Posiedzenie Rady gabinetowej rozpoczęło się punktualnie o godz. 12. Mini-

strowie Matuszewski i Kwiatkowski, którzy brali udział w ciągu przedpołudnia w posiedzeniach Komisji sejmowych, opuścili przed godziną 12 gmach Sejmu, udając się do Prezydium Rady Ministrów. Jakkolwiek krążą pogłoski, że tematem obrad Rady gabinetowej ma być sprawa rewizji Konstytucji, to jednak oficjalnie temat obrad trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W kołach politycznych i sejmowych wiadomość o posiedzeniu Rady gabinetowej wywołała wielkie wrażenie.

### Posiedzenie Komisji nadzwyczajnej dla zbadania zająć w Sejmie w dn. 31 października.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 marca. Dziś o godz. 10 rano, pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego, rozpoczęło się posiedzenie Komisji nadzwyczajnej, dla zbadania zająć w Sejmie w dniu 31 października ub. r. Komisja przystąpiła do badania świadków, przeważnie woźnych i strażników sejmowych. Oprócz tego wezwano do stawienia się w charakterze świadków otrzymali

posłowie Koc i Polakiewicz.

Dziś przedpołudniem odbyło się wspólne posiedzenie Komisji budżetowej i przemysłowo-handlowej, na którym pos. Barański zreferował rządowy projekt ustawy o funduszu eksportowym. Z funduszu tego wypłacane będą premje na popieranie eksportu.

### Rokowania o traktat handl. z Niemcami zostały ostatecznie sfinalizowane.

Podpisanie traktatu ma nastąpić 7 b. m.

Warszawa, 5 marca. (AW). Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Niemcami zostały już niemal sfinalizowane. Wszystkie układy w tej sprawie zostały już parafowane. Spodziewają się, że podpisanie traktatu nastąpi jeszcze w bież. tygodniu,

prawdopodobnie w piątek 7 bm. W związku z tem odwołano posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, aby umożliwić Ministrowi Załeskiemu złożenie sprawozdania z przebiegu rokowań w tej sprawie.

### Zgon wybitnego pianisty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 marca. Wczoraj wieczorem o godzinie 22.30 zmarł znako-

mity pianista i muzyk polski, Józef Śliwiński.

### Zderzenie pociągu z autobusem.

2 osoby zabite, 5 odniosło ciężkie rany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 marca. Dziś około godziny 4 nad ranem na przejeździe kolejowym pod Płońskiem pociąg osobowy najechał na autobus, zdążający z Ławy do Warszawy. Autobus został doszczętnie rozbity, a szczątki jego wrzucone do rowu. Dwóch pasażerów autobusu poniosło śmierć na miejscu,

5 jest ciężko rannych, a kilkunastu kontuzjonowanych. Szofer wyszedł z wypadku cało. Wskutek zderzenia, wykołcił się wagon bagażowy, przytem 2 funkcjonariuszy kolejowych odniosło lekkie obrażenia. Na miejsce katastrofy przybyły władze śledcze oraz specjalna komisja kolejowa.

to mienie nie tylko chłopom bogatym czyli „kulakom“, ale także wieśniakom mniej zamożnym t. j. tak zwanym „średniakom“ i biedocie wiejskiej. Wszystko: ziemia, inwentarz żywy i martwy, ma się stać ogólną własnością zbiorowości wiejskiej. Za przeprowadzeniem tej „kolektywizacji“ agituja

przedewszystkiem ci, którzy sami niczego nie posiadają, t. j. chłopci bezrolni oraz „komsomolcy“, czyli zbolszewizowani młodzi parobcy wiejscy, prowadzący całą agitację.

Na miejsce dotychczasowej własności prywatnej powstają t. zw. „kolchozy“ i „sowchozy“, t. j. wspólnoty

gospodarcze wiejskie. Wśród ludu wiejskiego i to nie tylko wśród „kulaków“, ale i pomiędzy całą biedniejszą ludnością wiejską, posiadającą choćby kawałek roli i jedną krowę, — zapanowała trwoga i bunt nieposkromiony. Burzy się chłopska krew i chłopskie poczucie sprawiedliwości, chłopskie przywiązanie do ziemi i własności, przeciwko teorjom bolszewickim, podcinającym dotychczasowy byt wieśniaka. Lud wiejski sprzedaje na gwałt bydło i inwentarz, byle go nie oddać „kolchozom“. Chłop rosyjski, białoruski i ukraiński czuje, że nadszedł dla niego dzień sądu ostatecznego, kiedy ma przestać być gospodarzem na własnej krwawo uprawianej ziemi, a stać się zwykłym w rolnikiem jakiejś niepojętej dla niego „wspólnoty“, z której korzystać będą obficie przedewszystkiem agitatorzy bolszewicy i głodni ziemi „komsomolcy“.

Jaczejki komunistyczne, sztucznie potworzone po wsiach, uchwalają na gwałt „kolektywizację“, odbiera się chłopom przemocą grunta i cały dobytek gospodarczy. Widzi chłop rosyjski przerażonymi oczyma, że wracają czasy dawno zniesionej pańszczyzny, że ma się stać znów niewolnikiem „przypisanym do gleby“, gdyż nie wolno mu wystąpić z „kolchozu“, a jeśli wystąpi, to i tak nie odbierze swego.

Przyszły dni trwogi na wieśniacze społeczeństwo rosyjskie, dlatego też burzy się ono i wre i odgrza straszliwie w stronę swoich prześladowców. Sfery rządzące, ze Stalinem na czele, rozdmuchały płomień, który — poniesiony przez wichry — wywołać może pożar, jakiego Rosja dotąd nie oglądała.

Dla nas aktualna jest jednak w tej chwili — poza zasadniczym znaczeniem całej sprawy — przedewszystkiem kwestja „ucieknięcia“. Polska nie odmawiała nigdy prawa azylu tym, którzy w rozpacz bezdennej i z ufnością szczerą chronili się pod jej opiekę. Nie odmawia też dotąd przytułku rzeszom chłopów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, chociaż sama znajduje się dzisiaj w nader trudnym położeniu gospodarczym, chociaż ma u siebie bardzo poważny problem bezrobocia. Ojczyzna nasza myślała zawsze przecież nie tylko o sobie, ale i o wolności i dobrze innych ludów.

Już w tej chwili myśli się o budowie schronisk i baraków dla nieszczęśliwej ludności z zagranicy, już teraz mówi się o tem, że trzeba przystąpić do akcji ratowniczej, tak na własną rękę, jakoteż w porozumieniu z wszelkimi organizacjami humanitarnymi Europy, do których ta sprawa należy równie dobrze jak i do nas.

Fala uchodźców nie może jednak przelewać się przez granice polskie bez końca. Prawo azylu ma swój kres i nie powinno być tutaj jedynym regulatywem.

Z faktu zaś tej niesłychanej trwogi sowieckich poddanych chłopskich, tracących grunt odwieczny pod nogami, rzucających się do opętanej jakiejś ucieczki przed „dobrodziejstwami“ bolszewickiego systemu, urasta jeszcze jedno groźne i ponad wszystko wymowne memento, które krwawymi słowami mówi całemu światu, mówi naszemu chłopu i robotnikowi: czym jest bolszewizm i jaki jest koniec tych wszystkich, co dostali się w jego okrutne topiele....



## Ziszczona obietnica.

Przesilenie rolnicze przeżywane obecnie przez rolnictwo całego świata, dotknęło w wysokim stopniu i polskie sfery rolnicze. Ceny produktów rolnych a przede wszystkim zbóż spadały w szybkim tempie a za tą zniżką cen zbożowych następowało kurczenie się rynku wewnętrznego, spadek zatrudnienia w przemyśle, spadek wkładów oszczędnościowych itd.

Rząd nasz docenił w całej pełni tę ciężką sytuację gospodarczą naszego rolnictwa, która stała się źródłem niedomagań całej produkcji polskiej a szef Rządu, prof. Bartel kryzysowi rolnemu poświęcił specjalnie wiele miejsca w swej deklaracji programowej przed forum sejmowym. Przy tej też sposobności zapowiedział pan Premier wydanie szeregu zarządzeń, które miałyby zapewnić ochronę rolnictwu.

Ta obietnica pana Premiera doczekała się obecnie realizacji. Bo oto przed kilku dniami Komitet ekonomiczny Rady Min. uchwalił szereg zarządzeń, mających się złożyć na plan niesienia pomocy dla rolnictwa.

Plan ten pomyślany jest szeroko a zarazem — i to na szczególne zasługuje podkreślenie — bezwzględnie realnie. Starano się ogarnąć jak najliczniejsze dziedziny obecnych niedomagań, ale równocześnie nie przekroczyć nigdzie granic rzeczywistych możliwości. Cechą istotną planu jest i to, że ma on działać natychmiast, że skutki tego działania nie dadzą długo na siebie czekać.

Plan ten, rozpada się na sześć grup środków zaradczych.

Pierwsza dotyczy polityki zbożowej. Tu zamierza Rząd utrzymać w dalszym ciągu premjowanie zboża. Dalej akcja zakupu zboża przez rezerwę zbożową rozszerzona będzie w celu rozszerzenia obrotów na rynku wewnętrznym. Wszelkie ograniczenia przemiału dla żyta zniesione będą w odniesieniu do przemiałów na cele eksportowe. Zainteresowane Ministerstwa współdziałać będą w reorganizacji związku eksporterów zboża w celu umożliwienia mu repartycji transakcji przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie.

Grupa druga, to kredyt rolniczy. Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego oraz na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca wypłaci Skarb na rzecz funduszu sumę 22.000.000 zł. Ponadto Rząd zbada możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.

Grupę trzecią stanowią ulgi z dziedziny spraw podatkowych. Podatki bezpośrednie obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r. Terminy zeznań do podatku dochodowego przesunięte będą z dn. 1 marca na dzień 1 maja. Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierając będzie artykuł, zwalniający od podatku transakcje kupna — sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach. Podatek obrotowy,

pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

Przewidziane są też pewne ulgi w zakresie podatków samorządowych.

Z dziedziny ubezpieczeń społecznych wspomnieć należy o tem, że natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1930 r. w P. Z. U. W. (około 15.000.000 zł.), rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listo-

padzie — bez doliczenia kar za zwłokę. Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane — o ile to ma miejsce — świadczenia nadzwyczajne Kas Chorych.

Ostatnie dwie grupy stanowią odpowiednie przesunięcia w dziedzinach polityki celnej i taryfowej.

Świat rolniczy a wraz z nim całe społeczeństwo witają z uznaniem i nadzieją ten krok gospodarczy Rządu.

M. P.

## Nowy gabinet premiera Tardieu staje dziś przed parlamentem.

Paryż, 5 marca. (PAT.) Gabinet Tardieu staje dziś przed parlamentem. Prasa, nie licząc oczywiście paru organów lewicowych, które obrzucają go błotem, wyraża jednogłośnie życzenie, aby parlament pozwolił nareszcie Tardieu zaprząć się do pracy twórczej. Według przeważającego zdania, gabinet Tardieu utrzyma się. »Matin« nie wątpi ani na chwilę, że mu się to uda, gdyż otrzyma około 30 głosów większości. Według »Ere Nouvelle«, całe zagadnienie polega na tem, czy większość Izby uważać będzie, iż konferencja londyńska, umowy haskie, plan Younga, rokowania w sprawie Zagłębia Sarry, a wreszcie głosowanie nad budżetem stanowią dostateczne powody do tego, aby zostawić tymczasem gabinet w spokoju.

W organie stronnictwa socjalistycz-

nego »Le Populaire« Leon Blum wyraża do zaciętej walki. Nie umrzemy od tego — oświadcza on — jeżeli zamiast względnego głosowania nad budżetem Izba będzie musiała uciec się do mieścącego prowizorium, ani od tego, że konferencja londyńska, ciągnąca się już od trzech miesięcy, potrwa jeszcze jakiś tydzień dłużej. Lecz śmiertelne niebezpieczeństwo grozi nam, jeżeli gabinet Tardieu utrzyma się u władzy i trwać będzie dłużej.

Paryż, 4 marca. (PAT.) Dziś o godz. 17 odbyło się pod przewodnictwem Tardieu posiedzenie Rady gabinetowej. Rozpatrywano i przyjęto projekt deklaracji rządowej, która przedłożona zostanie w ostatecznej formie Radzie ministrów na jutrzejszym jej posiedzeniu.

## Socjaliści niem. występują w obronie prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Berlin, 4 marca. (PAT.) Wystąpienie prezydenta Hindenburga w obronie wysuniętego przez socjalnych demokratów żądania daniny jednorazowej na rzecz bezrobotnych, wywołuje w całej prasie nacjonalistycznej ostrą krytykę. Nacjonalistyczne »Hamburger Nachrichten« wskazują, iż między prezydentem Rzeszy i hitlerowcami od lat już istnieje w formie jawnej stosunek wrogi i że również od pewnego czasu między prezydentem i partią niemiecko - narodową dochodzi do stałych starć. Obecnie prezydent staje również wobec niemieckiej partii ludowej w opozycji. W rezultacie, po stronie prezydenta Hindenburga pozostają tylko ci, którzy w czasie wyboru prezydenta głosowali przeciwko niemu. Dzienniki nacjonalistyczne żądają z naciskiem wniesienia ustawy, zakazującej prezydentowi Rzeszy wypowiedzania swoich przekonań, nawet w formie prywatnych oświadczeń. Socjalistyczny »Vorwärts« bierze prezydenta Hindenburga w obronę przed nacjonalistycznymi atakami, wskazując, iż przez odrzucenie daniny, niemiecka partia ludowa dowiodła, iż zupełnie nie liczy się z wolą głowy państwa. Prezydent wystąpił jako rzecznik bezrobotnych i dlatego właśnie, jakby na dany znak, partie prawicowe solidarnie go atakują.

## Obrady nad rewizją Konstytucji.

### Incydent między przewodniczącym pos. Makowskim a pos. Liebermannem.

Warszawa, 4 marca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji konstytucyjnej, na wstępie zabrał głos poseł Bittner (Ch. D.) i nawiązując do życzenia, wypowiedzianego na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji przez posła Dębskiego (Piast), by Rząd określił swoje stanowisko, składa formalny wniosek o odroczenie głosowania i zwrócenie się do Rządu w osobie Premiera z propozycją, aby przed głosowaniem zasad reformy ustroju, ujawnił na najbliższym posiedzeniu swoje stanowisko.

Poseł Piłsudski sprzeciwia się temu wnioskowi, twierdząc, że w tem stadium prac, domaganie się od Rządu zajęcia stanowiska, nie jest uzasadnione. Rząd wypowie się w odpowiednim czasie. Przewodniczący, poseł Makowski, podzielił zdanie posła Piłsudskiego.

Poseł Lieberman (PPS.) zaznacza, że Rząd jakgdyby ogłosił desinteressement wówczas, gdy pożytecznym byłoby wysłuchać opinii już w obecnym stadium. Mówca podkreśla, że nie chodzi o uchwałę wiążącą Rząd.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali jeszcze głos posłowie: Bittner, Kiernik, Makowski, Bagiński, Lieberman i Kościalski.

Poseł Bagiński podkreśla, że w razie, gdyby wniosek posła Bittnera upadł

lub nie był głosowany, proponuje następujący wniosek: Komisja odracza głosowanie nad тезami rewizyjnymi Konstytucji do dnia 6 marca, nie przerywając swoich prac. Komisja wyraża przekonanie, iż do tego czasu Rząd zechce określić swoje stanowisko w sprawie rewizji Konstytucji, co przyczyniłoby się do przyspieszenia prac nad tem zagadnieniem.

Przewodniczący poseł Makowski odczytuje wniosek posła Bittnera, który brzmi: Komisja zwraca się do Rządu w osobie Premiera z propozycją, aby przed głosowaniem zasad reformy ustroju, ujawnił na najbliższym posiedzeniu Komisji stanowisko Rządu w sprawie rewizji Konstytucji. Przewodniczący zaznacza, że nie ma tytułu regulaminowego do postawienia tego wniosku pod głosowanie.

Poseł Lieberman zaznacza, że to jest bezprzykładne.

Przewodniczący poseł Makowski podtrzymuje swoje stanowisko. że wniosku posła Bittnera poddać pod głosowanie nie może, nie sprzeciwia się zaś przesłaniu sprawy do Komisji regulaminowej. Dla naradzenia się zarządza krótką przerwę.

Po przerwie, przewodniczący oświadcza, że skorzystał z przerwy i porozumiał się z marszałkiem Sejmu,

który podzielił stanowisko przewodniczącego, że Komisja nie może sobie arogować praw plenum. Przewodniczący podkreśla dalej, że jeżeli Panowie życzą sobie dać do zrozumienia, jaki jest powód odroczenia, że mianowicie Panowie chcieliby wysłuchać opinii Rządu, to może to być w odpowiedniej formie wypowiedziane w uchwale. Natomiast, czy to wezwanie, czy zwrócenie się z jakąś prośbą, byłoby arogowaniem sobie praw plenum, wobec czego przewodniczący nie może poddać tego wniosku pod głosowanie.

Poseł Lieberman wyraża wątpliwość co do stanowiska marszałka w tej sprawie. Przewodniczący poseł Makowski przerywa posiedzenie, zapraszając posła Liebermana, żeby udał się do marszałka Sejmu dla sprawdzenia jego słów.

Po przerwie, przewodniczący wznowiając posiedzenie, podkreśla, że wspólna wizyta u marszałka okazała, iż marszałek stoi na stanowisku, które przewodniczący podał poprzednio do wiadomości, mianowicie, że Komisja nie ma prawa arogować sobie praw plenum i zwracać się nazewnątrz z jakimiś wezwaniami, natomiast ma prawo motywować swoje uchwały pro foro interno, jak to uważa za stosowne, oczywiście o ile to nie jest zwróceniem się nazewnątrz. Wobec tego, incydent ten przewodniczący uważa za wyczerpany. Przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Bagińskiego przyjęto 14 głosami przeciw 10.

Przewodniczący poseł Makowski przystępuje do drugiej grupy pytań rewizyjnych, mianowicie do pytań, dotyczących uprawnień Prezydenta Rzplitej w stosunku do parlamentu, do Rządu, do sądu, do wojska, do spraw zagranicznych i t. d. Najpierw mówca skreślił różnice między 4-ma projektami co do kwestii stosunku Prezydenta do Sejmu.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Piłsudski, podziеляjąc stanowisko projektu B. B. W. R., który proponuje szereg zmian.

Poseł Waleron podaje odpowiedni paragraf projektu lewicy.

Poseł Podoski (BBWR.) podkreśla, że projekt B. B. W. R. ma na celu przede wszystkim uporządkowanie prac Sejmu, a nie jakieś ukrócenie jego praw. Sesja nadzwyczajna powinna być zwoływana wówczas, kiedy zachodzi istotna potrzeba i musi być gwarancją, że przede wszystkim będą załatwione te sprawy, które właśnie wymagają zwołania Sejmu. Co do sesji budżetowej, to doświadczenie uczy, że 4 miesiące wystarczą. Wszystkie inne projekty mają wyraz tendencji przedłużania prac parlamentu ponad istotną potrzebę.

Przemawiali jeszcze posłowie Piłsudski w obronie projektu swego klubu oraz Bittner i Graliński. Na tem przerwano obrady. Następnego posiedzenie Komisji w czwartek o godz. 16.

## Sytuacja w Genewie nie wyjaśniona.

Genewa, 4 marca. (PAT.) Sytuacja na konferencji rozejmu celnego w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. W dniu dzisiejszym odbyły się dalsze rozmowy prywatne pomiędzy przedstawicielami różnych delegacji w celu znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji. Wciąż jeszcze jest nadzieja doprowadzenia do porozumienia albo w sprawie ogólnego przedłużenia obowiązujących traktatów handlowych albo w sprawie znalezienia innych metod dla stabilizacji taryf celnych. Przyjazd francuskich delegatów, a mianowicie ministra handlu Flandria i podsekretarza stanu ministerstwa rolnictwa Serota jest spodziewany w piątek. Przed ich przybyciem trudno będzie coś pewnego powiedzieć o przypuszczalnym przebiegu dalszych rokowań i o wynikach.

## Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Warszawa, 5 marca. (AW). Rada Ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła m. in. projekt ustawy, zmieniającej niektóre punkty ustawy o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu mieszkanka 7-pokojowe i większe, o ile liczba mieszkających w nich osób jest mniejsza od liczby pokoi, będą wyjęte z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów.



## Amb. Filipowicz wręczył listy uwierzytelniające.

Waszyngton, 4 marca. (PAT). Ambasador Filipowicz wręczył dziś o godz. 2.15 popołudniu prezydentowi Hooverowi swoje listy uwierzytelniające. Po ambasadora przyjechał do gmachu ambasady polskiej urzędnik departamentu stanu, który towarzyszył mu następnie w drodze do Białego Domu. Drugim samochodem jechał sekretarz ambasady Podoski oraz Masłowski, których po wręczeniu listów ambasador przedstawił prezydentowi.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica objęcia przez prezydenta Hoovera władzy. Ambasador Filipowicz był pierwszym dyplomatą składającym z tej okazji życzenia prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

## Doniosłe odkrycie.

Kraków, 5 marca. (PAT). Na posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności prof. Klecki zreferował doniosłe odkrycie szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu, dokonane przez prof. Rudolfa Weigla ze Lwowa. Próby dokonane na kilkuset osobach dały wyniki pomyślne.

## Pakt Ligi — pakt Kelloga.

Genewa, 4 marca. (PAT). Komisja jedenastu, która zajmowała się uzgodnieniem paktu Ligi Narodów z zasadami paktu Kelloga, zakończyła swoje prace we wtorek przedpołudniem. Komisja postanowiła art. 17 i 18 paktu pozostawić w brzmieniu niezmiennym. We środę popołudniu odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji, na którym przedstawionemu będzie sprawozdanie Cota, von Bühlowa i Undena.

## Przed wyborami w Hiszpanii.

Madryt, 4 marca. (PAT). Zapadło postanowienie, że wybory do parlamentu nie zostaną odroczone, jedynie kampania wyborcza ulegnie pewnemu opóźnieniu. Agencja Fabra zaprzecza stanowczo obiegającym zagranicą pogłoskom o rozruchach i zamieszkach w Hiszpanii. W całym kraju panuje zupełny spokój.

ALLAN

## Turcja wczorajsza i dzisiejsza.

Na czoło wcale, bogatej od pewnego czasu naszej literatury podróżniczej wybijają się bezwzględnie książki pana Jana Rostafińskiego o podróży do Turcji. Książka ta posiada specjalne walory, wyróżniające ją wybitnie od licznych towarzyszek, jakie zaległy ostatnio półki księgarskie. Po pierwsze bowiem nie jest to jedynie fotograficzny reportaż tego co autor widział w tym barwnym i ciekawym kraju, ale jest to głębokie, naukowe rzecz można, studium nad przyrodą, ludźmi, stosunkami społecznymi i gospodarczymi, kulturą i historią Turcji dzisiejszej i wczorajszej.

To wszystko jednak podane jest w formie tak pięknej pod względem literackim, językiem tak potoczystym, że czytelnik z prawdziwą lubością towarzyszy autorowi w jego „aucie lub arabie” dumając razem z nim nad pięknem i przeszłością kraju, dzieląc jego dobry humor nad rzeczami rozweselającymi i rozśmieszającymi.

Rozpoczyna rzecz barwny, życiem i wspaniałą obserwacją pulsujący obraz Konstantynopola. Chociaż dawny Konstantynopol sułtański, siedziba kalifatu, zniknął, jako taki, bodaj niepowrotnie, został jednak związany z tym grodem czar Brazy Wschodu i pozostał urok, jaki ogarnia przybysza, wpływającego przez niezapomniany Bosfor lub Dardanele. Konstantynopol stracił swoje stanowisko, przestał być

## 10-lecie Konstytucji Czechosłowackiej.

Konstytucja republiki czechosłowackiej w jej brzmieniu definitywnym uchwalona została na uroczystym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w dniu 29 lutego 1920 roku. Ponieważ rok bieżący, — rok dziesięciolecia konstytucji, — nie jest rokiem przestępnym, uroczysty obchód dziesiątej rocznicy uchwalenia konstytucji odbył się w Pradze dnia 28 lutego. Był to dzień wielkiego święta czechosłowackich Izb ustawodawczych, — dzień wielkiego święta czechosłowackiego parlamentaryzmu.

W tej samej sali, w której przed laty dziesięciu przedstawiciele narodu czechosłowackiego przyjęli projekt pierwszej konstytucji wyzwolonego i zjednoczonego państwa Czechów i Słowaków, odbyło się dnia 28 lutego uroczyste zebranie wszystkich posłów i senatorów przy udziale żyjących jeszcze członków b. Zgromadzenia narodowego.

W ciągu dziesięciu lat przerzedziły się bardzo szeregi pierwszych ustawodawców republiki czechosłowackiej. Z ogólnej ilości 150 b. członków konstytuancy przybyło na uroczyste zebranie jubileuszowe parlamentu niespełna 100 osób. Ponad 50 członków Zgroma-

denia narodowego w międzyczasie rozstało się z tym światem, w tej liczbie pierwszy minister skarbu, twórca waluty czechosłowackiej, dr. Raszin, zamordowany podstępnie przed kilkoma laty przez fanatyka - komunistę. Nie było też na uroczystym posiedzeniu parlamentu długoletniego premiera czechosłowackiego i jednego z najbliższych współpracowników prezydenta Masaryka, dr. Antoniego Svehli, który w skutek ciężkiej choroby już od dłuższego czasu przykuty jest do łóżka.

Przewodniczącym jubileuszowego posiedzenia parlamentu był poseł Tomaszek, który przed dziesięciu laty przewodniczył również obradom Zgromadzenia narodowego. Na miejscu honorowem zasiadł prezydent Masaryk.

Po uroczystym otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Tomasza wygłosili dłuższe przemówienia prezydent sejmu praskiego, poseł Malypetr, prezes rady ministrów, dr. Udržal, oraz minister sprawiedliwości, dr. Meissner. Po przemówieniach odśpiewano hymny narodowe i uroczyste posiedzenie zostało zamknięte.

C.

## Stosunki polsko-rumuńskie.

(Wywiad z posłem rumuńskim p. Cretzeanu).

Dokonana świeżo wymiana dokumentów ratyfikacyjnych rumuńsko-polskiego traktatu arbitrażowo-koncyliacyjnego skłoniła nas do uproszenia posła rumuńskiego w Warszawie, p. Jerzego Cretzeanu, o łaskawe wypowiedzenie się na ten temat. P. minister Cretzeanu odpowiedział na pytanie naszego współpracownika. — »Jakie jest znaczenie traktatu arbitrażowego dla rozwoju stosunków rumuńsko - polskich«, co następuje:

— Traktat arbitrażowy między Polską a Rumunją, podpisany w Bukareszcie 24 października r. ub. z okazji wizyty J. E. p. Ministra Zaleskiego, posiada znaczenie większe, niż inne akty analogiczne. Traktat ten posiada doniosłość szczególną wobec faktu, że chodzi tu o dwa państwa sąsiedzkie, którym zależy na tem, aby ich stosunki pozostawały możliwie

najbardziej przyjazne, a których stosunkom gospodarczym sędzono rozwijać się coraz bujniej.

— Czy wolno prosić o szczególowsze scharakteryzowanie tych ostatnich?

— Stosunki gospodarcze między Polską a Rumunją — odparł p. Cretzeanu — zyskają wkrótce nową podstawę wskutek tego, że traktat handlowy, zawarty między obu krajami w r. 1921, został świeżo wypowiedziany w celu zastąpienia go przez nowy traktat. Oba kraje pragną ożywić swe stosunki gospodarcze i ułatwić tranzyt przez swe terytorja towarów polskich, zmierzających ku południowi i Bliskiemu Wschodowi, oraz vice versa towarów rumuńskich, kierowanych do państw bałtyckich i skandynawskich.

— Przyczynią się do tego i inne

umowy, ułatwiające handel i tranzyt?

— Oczywiście, zarówno umowy kolejowe, jak i inne, już zawarte lub będące w stadium zawierania. Wymienimy ponadto: świeżo otwarty polsko - rumuński most przez Dniestr w Zaleszczykach, badania, toczone się nad podwojeniem linii Lwów-Czerńowiec-Galac, wolne strefy w portach rumuńskich dla kupców polskich i w Gdyni dla handlu rumuńskiego — przyczynią się potężnie do rozwoju i handlu i tranzytu na tej ważnej arterji.

— Na jakich podstawach będą oparte nasze stosunki handlowe do czasu zawarcia nowego traktatu?

— Podpisano w Warszawie dnia 4 września r. ub. tymczasowe porozumienie handlowe między Polską a Rumunją, mające na celu ułatwienie wymiany handlowej między obu krajami. Zostanie ono w mocy do czasu zawarcia nowego traktatu handlowego.

— Co może nam pan minister powiedzieć o podstawach tego nowego traktatu?

— Tyle tylko narazie, że będzie on bezwzględnie ujęty w duchu szerszym, niż wygasający w nadchodzącym czerwcu, ponieważ oba rządy pragną ożywić stosunki handlowe między obu państwami.

## Nadanie imion wybitnych Polaków oddziałom wojsk węgierskich.

W związku z 10-cioleciem rządów naczelnika państwa węgierskiego, wszystkie pułki honwedów otrzymały nazwy osób zasłużonych w historii Węgier. Między innymi 7 bataljon cyklistów otrzymał nazwę »Bataljon Stefana Batorego« a 1 dywizjon artylerji konnej »Dywizjonu Józefa Bema«.

## „Tydzień Emigranta“.

Warszawa, 5 marca. (AW). W czasie od 6—13 kwietnia odbędzie się w całej Polsce »Tydzień Emigranta Polskiego«. Protektorat nad tą imprezą objął p. Prezydent Rzplitej. Ostatnio przyrzekł również swą zgodę na objęcie protektoratu Marszałek Piłsudski.

ten, kto wie, czym jest bezwodny obszar tamtejszych okolic. Budynki gotowe, postawione przez wypędzonych Greków, wille schludne i wygodne, przyczyniły się do osiedlania poza miastem, prócz tego zaś w Ak-Tepe nie ma komarów i żółtej muszki, które, legnąc się miliardami na błotach, otaczających Angorę, są roznośicielami febrzy zyczącej i tropikalnej, dziesiątkującej ludzi i zwierzęta.

W mieście jest nowy gmach sejmowy; dawny gmach wilejatu jest obruceny na ministerjum rolnictwa, obok wzniesiono ministerjum skarbu i spraw wewnętrznych. Przed ministerjami siedzą przy małych i niskich stołach w kuczki pisarze, obok których również w kuczki, chłopcy dyktują skrybie podanie. Swoisty widok, no i praktyczny sposób rozwiązywania codziennych zagadnień.

W Anatolji wędrował następnie autor z miasta do miasta koleją, autem, konno, dużo wozem i pieszo. Po kilku tygodniach włóczęgi zapisał w swoim dzienniku: Anatolja to kraj i świat bez granic. Bywał w okolicach żyznych, gdzie i lasy się widywało — na północy. Przecinał kraj przymorski ogajach oliwnych, kasztanach włoskich, pełny fig, pomarańcz, winorośli, plantacji tytoniu, morw, ryżu, albo wśród wielkich dębów południa i palm daktylowych. Wdrapywał się na żyzne stoki gór Acarij i Taurusu na południu, zielonych nawet latem na wysokich zboczach: brnął w mazole, pyle i trudzie dziesiątkami kilometrów przez kraj suchy, jakby spalony, żółtobłą zieloności.

I na tle tej podróży rzuca obrazki miłe, grające symfonią soczystych barw

i pięknem poezji. Był w Brussie, ongiś stolicy Osmanów a dzisiaj stolicy jedwabiu, starej broni i miejsca wypoczynkowego dla tych, co pragną w ciszy spędzić letnie miesiące, mieć chłód i lasy i tonąć w zieleni miasta. Witała go późnym wieczorem Smyrna światłami stacji kolejowej i portowym blaskiem latarni morskich.

Smyrna była do ostatnich lat miastem słońca, ślicznych kobiet greckich, wesołości, dywanów, tytoniu przedniego i wszelakich owoców południowych. Dzisiaj wszystko spalone, stoją jeno gruz, ruch w porcie jest bardzo słaby. Przemysł dywanów smyrneńskich kwitnie dalej, ale słabiej niż przed wojną a podupada po części dlatego, że na miejsce trwałych barwników roślinnych wprowadzają aniliny. Barwy są przez to krzykliwe a pastelowości tonów wydobyć nie sposób przy tym systemie kolorowania przędzy.

Polska Azji Mniejszej nie jest obca. Co więcej mają tam o niej wyrobione pojęcia handlowe, — niestety ujemne. — Z polskim kupcem żadnej transakcji załatwić nie można — mówił do autora pewien Turek — uznaje bowiem tylko pośrednictwo. Jeżdżę do Londynu, Hamburga, Berlina i Triestu. Stykam się tam i z kupcami z Polski i kilka razy starałem się bezowocnie z nimi nawiązać bezpośrednie stosunki. A jednak jest to przecież kraj, w którym mimo rozbioru Polski, corocznie, przy uroczystości Bajramu gdy przed sułtanem stawiali przedstawiciele akredytowanych mocarstw, pytano się: gdzie jest poseł Lechistanu? I Wielki Wezyr dawał odpowiedź: Nieobecny!...

Książka jest naprawdę piękną.

\*) Jan Rostafiński. Autem i arabą przez Anatolję. 1929. Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie.



## Prof. Scialoja o pretensjach Gdańska do tytułu „państwo“.

W dniu otwarcia obrad komisji prawników, którzy zabrali się dnia 25 lutego w Genewie celem uzgodnienia artykułów 13 i 15 paktu Ligi Narodów z paktem Briand - Kellog, zdarzył się bardzo charakterystyczny incydent, niepozabawiony pikanterji, a posiadający równocześnie pewne znaczenie dla stosunków polsko-gdańskich, które wielokrotnie były mączone urojonemi pretensjami politycznemu senatorów W. M. Gdańska. Ilez to razy p. Salm celowo mieszał pojęcia „die Freie Stadt“ z zupełnie innym terminem „der freie Staat“, usiłując fonetyczne podobieństwo obu słów „Stadt“ i „Staat“ wykorzystać dla wywołania mniemania, że Wolne Miasto Gdańsk (die Freie Stadt) oznacza również wolne państwo (der Freie Staat). Ambicje te skłoniły m. in. senatorów W. Miasta do podjęcia zabiegów o przystąpienie Gdańska do paktu Kelloga, co zostało skutecznie za pośrednictwem Polski.

Fakt ten odbił się echem bardzo charakterystycznym podczas rozpoczętych ostatnio obrad prawniczych na temat uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kelloga. W pierwszym dniu obrad rozpatrywano tę kwestję z punktu widzenia ilości podpisów, złożonych pod paktem paryskim. W wykazie, sporządzonym w Sekretarjacie Ligi, wymienionych było dziewięć państw, które pakt podpisały, a do Ligi nie należą. Wśród tych dziewięciu państw wymienione było również Wolne Miasto Gdańsk. Przewodniczący Scialoja, omawiając tę kwestję, oświadczył: »Tak, lecz jedno z nich nie jest całko-

wicie państwem, mianowicie W. Miasto Gdańsk«.

Po tem oświadczeniu w dyskusji, jaka toczyła się nad paktem Kelloga, mówiono tylko o 8 państwach, a w sprawozdaniach Ligi oraz tych, jakie ukazały się w prasie, Gdańsk został wypuszczony jako »państwo«.

Życzyłoby sobie należało, aby o-

pinja znakomitego włoskiego prawnika, posiadającego wielki autorytet wśród najwybitniejszych prawników Ligi Narodów, dotarła nad ujście Wisły i wbiła się w pamięć niektórych kierowników Wolnego Miasta, którzy żarcikami na temat podobieństwa wyrazów »die Stadt« i »der Staat« próbują ludzi siebie i innych, że Gdańsk nie jest Wolnym Miastem, będącem pod protekcją Ligi Narodów, lecz suwerennym państwem.

## Zamach bombowy w Jugosławiji.

25 osób rannych. — Sprawcami komitadzi bułgarskiej.

Białogród, 5 marca. (PAT). Donoszą z Pirot, że w dniu 3 marca b. r. o godz. 18.30, w chwili największego ruchu na ulicach miasta, dwaj nieznanym osobnicy rzucili przez okno dwie bomby do lokalu restauracji National, a w chwilę potem rzucili jeszcze dwie bomby na ulicy przed hotelem, gdzie znajdowało się w tej chwili bardzo wielu przechodniów. W gmachu hotelu rannych zostało 9 osób, na ulicy zaś 16. Są to wszyscy mieszkańcy Pirotu. Ośm osób z pośród poszkodowanych znajduje się w szpitalu, pozostałe zaś po opatrunku powróciły do domu. Jedna z ofiar zainicjacji zmarła w szpitalu wskutek odniesionych ran. Dzięki panice, która powstała na ulicach, sprawcom zainicjacji udało się zbiec w kierunku granicy bułgarskiej. Agencja Avala wyraża przypuszczenie, że sprawcami zainicjacji byli komitadzi bułgarscy.

Wiedeń, 4 marca. (PAT). Wied. B. K. donosi z Białogrodu: Krwawy zamach, dokonany wczoraj w miejscowości Pirot przez dwóch bułgarskich komitadzi, wywołał tu wielkie wzburzenie i przypomina podobny zamach bombowy dokonany przed 14 dniami w miejscowości Koczana,

w czasie którego został zabity i policjant. Wskazywałoby to na to, iż idzie tu o nową akcję terrorystyczną komitetu macedońskiego. Z powodu zaostrożenia środków ostrożności nad granicą jugosłowiańską - bułgarską i z powodu wzmocnionego dozoru obiektów publicznych w południowej Serbji, stały się akty komitetu macedońskiego utrudnione. Wobec tego komitet macedoński zdecydował się na nową taktykę terrorystyczną. Podobnie jak w Koczana udało się także i w Pirot ująć sprawcom zamachu pod osłoną ciemności i z powodu paniki. W hotelu w Pirot, w którym dokonany został zamach, rozpoczęły się przed dwoma laty rokowania jugosłowiańskie - bułgarskie celem uregulowania ruchu granicznego. Białogrodzkie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że wspólnymi usiłowaniami rządu bułgarskiego i jugosłowiańskiego uda się doprowadzić do pokojowego i przyjaznego zlikwidowania konfliktów. Między innymi jugosłowiańskie wydały polecenie nierozpisywania się o zamachu, by w ten sposób działać uspokajająco na opinię publiczną.

## Uchwały Komisji skarbowej

w sprawie obniżenia podatku przemysłowego.

Warszawa, 4 marca. (P. A. T.). W dniu wczorajszym obradowała Komisja skarbowa nad projektem reformy podatku przemysłowego, przedłożonym jej przez podkomisję skarbową. W sprawie tych ulg uchwalono je w następującym brzmieniu:

dla handlu hurtowego, prowadzącego księgi, 3/4% od 1 kwietnia 1930, oraz 1/2% od 1 kwietnia 1931;

dla handlu detalicznego, bez względu na prowadzenie ksiąg handlowych, 1/4%, od 1 stycznia 1931, oraz 1% od 1 stycznia 1932;

dla rękodziela kat. VIII i VII 1% od 1 stycznia 1931;

dla przemysłu kat. I—VI 1 i 3/4% od 1 stycznia 1932, 1 1/2% od 1 stycznia 1933, 1 1/4% od 1 stycznia 1934 i 1% od 1 stycznia 1935;

od obrotu przedsiębiorstw komisyjnych i pośrednictwa handlowego ustalona została norma na 3%.

Ponadto Komisja na wniosek posła Kiernika przyjęła w sprawie odwołania zasadę, że władze skarbowe mają rozstrzygać odwołanie w ciągu 12 miesięcy. O ile nie załatwiono tego w ciągu roku, uważa się załatwienie za od-

mowne i płatnikowi przysługuje prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału.

Komisja przyjęła ponadto wniosek posła Kuśnierza co do umorzenia zaległości podatku przemysłowego po koniec r. 1927 włącznie w kwocie po 250 zł za każdy rok zasadniczego wymiaru, oraz zaległych kar i procentów od kwoty wymiarowej. Również przyjęła Komisja zasadę opodatkowania spółdzielni na podstawie odpowiedniego wniosku. Obroty w spółdzielniach z członkami są wolne od opodatkowania, natomiast obroty z nieczłonkami będą opodatkowane na równi z handlem prywatnym. Celem umożliwienia spółdzielniom przystosowania się do nowego stanu rzeczy, tworzy się okres przejściowy. Odnośnie do rolnictwa, Komisja przyjęła wniosek posła Kiernika, na podstawie którego obroty na giełdach zbożowych i mięsnych oraz ich przetworów są wolne od opodatkowania.

W ten sposób zakończono drugie czytanie projektu reformy podatku przemysłowego. Trzecie czytanie odbędzie się w środę popołudniu.

## Senacka Komisja budżetowa

zakończyła wczoraj swe prace.

Warszawa, 5 marca. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu senacka Komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do głosowania nad preliminarzem budżetu na r. 1930/31. Z pośród ważniejszych poprawek przyjęto następujące:

W Przewidyjnym Rady Ministrów wstawiono 2 miljn. zł. na fundusz kultury narodowej oraz podniesiono o 50.000 zł. kredyty na komisje studjów nad usprawnieniem administracji publicznej.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych powiększono pozycję na podróże służbowe i przesiedlenia o 100.000 zł. — Przywrócono też skreślona przez Sejm pozycję na budowę w kwocie 200.000 zł. oraz kredyty na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown w kwocie 742.000 zł. wreszcie zwiększono fundusz propagandowy o 2 miljn. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wstawiono na prace przygotowawcze do spisu

ludności 250.000 zł. oraz na zwalczanie gruźlicy powiększono kredyt o 450.000 zł. W Ministerstwie Skarbu zmniejszono dochody ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920.000 zł. — W Ministerstwie Komunikacji dochód z przewozu towarów obniżono o 7 miljn. zł. W Ministerstwie Pracy obniżono o 9 miljn. dopłatę Skarbu do funduszu bezrobocia.

Odrzucono natomiast poprawkę o podwyższenie o 2 miljn. funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych. Również odrzucono poprawkę o zwiększenie rezerw zaopatrzenia o 7 miljn. zł.

W ustawie skarbowej skreślono kwotę 10 miljn. jako dodatkowy kredyt na budowę dróg z ewentualnej nadwyżki budżetowej. Wysokość dodatków urzędniczych i remuneracji podniesiono co do granicy maksymalnej ze 100 na 200% uposażenia. Art. 6 ustawy skarbowej o wydatkach nagłych nieobjętych budżetem przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Ogółem Komisja obniżyła dochody o sumę około 20 miljn., zaś wydatki o sumę 3 miljn. zł. W ten sposób budżet zamyka się po stronie dochodów sumą 3.038.438.569 zł., zaś po stronie wydatków 2.944.757.724 zł. Nadwyżka wynosi 93.650.845 zł. Nado Komisja przyjęła szereg rezolucyj.

## Zasadniczy wyrok Sądu Najwyższego.

Warszawa, 4 marca. (P. A. T.) Sąd Najwyższy wydał dziś wyrok w sprawie zwrotu majątku skonfiskowanego przez władze rosyjskie, za udział właściciela w powstaniu, przejętego następnie przez Rząd polski. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej, zatwierdzając temsamem wyrok wileńskiego Sądu okręgowego, nakazujący zwrot powódce, p. Uszyckiej, majątku skonfiskowanego jej przodkom za udział w powstaniu. Wyrok ten stworzy podstawę do analogicznego wyrokowania w szeregu takich samych spraw wniesionych już do Sądów.

## W walce ze zgubnym nałogiem.

Leży przed nami niewielka książeczka: Sprawozdanie z działalności Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z siedzibą we Lwowie za lata 1928 i 1929. Książeczka wykazująca, że nietylko bezwzględni środkami, jakie np. stosuje Ameryka, ale i spokojną uśmiłą pracą można w tej dziedzinie osiągnąć pewne rezultaty.

Stowarzyszenie to powstało z końcem roku 1927, poczem zaraz przystąpiło do pracy i już w grudniu 1927 zorganizowało tygodniowy kurs przeciwalkoholowy dla nauczycieli i działaczy społecznych. W roku następnym zorganizowano tydzień propagandowy trzeźwości w dniach od 1—8 lutego 1928 i urządzono w tym czasie szereg wykładów popularnych o szkodliwości alkoholizmu. Uzyskawszy poparcie finansowe miasta Lwowa przystąpiła Liga do prowadzenia tablic, modeli i aparatów projekcyjnych, służących do propagowania jej idei.

W pierwszych dniach lutego 1929 zorganizowano ponownie we Lwowie tydzień propagandy trzeźwości, urządzając wykłady o alkoholizmie po szkołach, przyczem każda szkoła lwowska otrzymała w prezencie serię tablic przeciwalkoholowych i broszurę o alkoholizmie.

W listopadzie 1929 Liga w porozumieniu z sekcją opieki społecznej Magistratu przystąpiła do zorganizowania Poradni Przeciwalkoholowej przyczyniając się w ten sposób do powstania w mieście naszym instytucji, która prowadzona należycie może skutecznie nieść pomoc nieszczęśliwym ofiarom alkoholizmu.

## Więziennictwo w Polsce.

W Polsce są 332 więzienia, zawierające 34.863 miejsc.

W r. 1929 (styczeń) na terytorjum Rzeczypospolitej uwięzione były 25.073 osoby. W Warszawie siedziało 7.458, co daje 78% całkowitej pojemności (ilości miejsc) więzień warszawskich; we Lwowie 4.215 (61% pojemności); w Lublinie 3.266 (91%); w Wilnie 3.252 (100%); w Krakowie 2.755 (74%); w Poznaniu 1.712 (48%); w Toruniu 1.601 (60%); w Katowicach 814 (45%).

Najwięcej przepełnione są więzienia wileńskie, gdyż na każde 100 miejsc przypada tam 108 więźniów, a zatem 8% ponad normę; silną frekwencją odznaczają się również więzienia lubelskie, gdzie 91% miejsc jest obsadzonych; nieco luźniej jest w więzieniach warszawskich, obsadzonych w 78%, a zatem około 4/5. Najslabiej są obsadzone więzienia Poznania (48%) i Katowic (45%); przeszło połowa miejsc jest tam wolna. W areszcie karnym siedzi 13.415 osób, w tem 1.241 kobiet; w śledczem 11.658, w czem 1.210 kobiet.

Przestępców politycznych siedzi w więzieniach polskich 2.449, w tem 189 kobiet; więźniów wojskowych jest 119; nieletnich uwięzionych 769, w czem 51 kobiet.

## Bezrobocie w Austrii.

W Austrii, jak i w innych krajach bezrobocie w r. ub. stałe wzrastało i wykazuje w dalszym ciągu tendencję zwykłą. W końcu sierpnia ub. r. liczba pobierających świadczenia wynosiła około 124.000 osób, w końcu września przeszło 130.000, a 31 grudnia wypłacano zasiłki około 266.000 bezrobotnym. W ostatnich miesiącach nastąpił dalszy wzrost do około pół miliona osób. Jeżeli uwzględnić, że około 43.000 osób pobiera w Austrii rentę starczą, to jasnym się staje, że położenie jest katastrofalne, tembardziej, że i ogólnie położenie finansowe jest tam bardzo ciężkie.



## KRONIKA

MARZEC

5

Środa

KALENDARZ  
Rz.-kat. † Popielec  
Gr.-kat. Lwa ep.Wschód słońca g 6 m 01  
Zachód „ 17 „ 12  
Długość dnia g 11 m 11

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI

Środa, 5 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański”. Zniżki ważne.

Czwartek, 6 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Skowronek” — wznowienie.

Piątek, 7 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański”. Zniżki ważne.

„Baron cygański”, opera komiczna Jana Straussa, zawierająca w sobie całe skarby melodyki, przyciąga niespożytą siłą atrakcyjną słuchaczy. Pierwszorządnie wykonana przez najlepsze siły naszej opery pod wytrawną batutą p. Lehrera, wesołe, pełne humoru libretto, porównując tańce węgierskie i cygańskie z „Jałowicką, Martówną i Ciesielskim na czele, malownicze dekoracje i kostiumy, — wszystko to czyni z „Barona cygańskiego” pierwszorządne widowisko, którego by się nie powstydzila żadna scena europejska. Dziś w środę i w sobotę 8 bm. powtórzenie tego arcydzieła muzycznego.

Wznowienie „Skowronka”, jednej z najpiękniejszych operetek mistrza operetki Lehara odbędzie się w Teatrze Wielkim w czwartek 6 bm. Melodyjna ta operetka, grana stale na niemieckich scenach, otrzymała u nas doskonałą obsadę: ulubieniec publiczności M. Tatrzański znajduje wielkie pole do popisu w roli dziadka, rolę tytułową odtworzy młodziutki p. Stadnikówna, partnerem jej będzie znakomity tenor operetki warszawskiej, p. Wawrzakowicz.

Premjera dla dzieci w Teatrze Wielkim odbędzie się w najbliższą sobotę, 8 bm. o godzinie 3.30 popołudniu. Z naszymi najmłodszymi widzami możemy się podzielić niezwykle radosną nowiną. Dyrekcja teatrów wystawia dla dzieci piękną bajkę Remisa pt. „Staś lotnikiem”, równie piękną, równie atrakcyjną i równie słodką wystawioną jak poprzednia bajka „Cudowny pierścień”.

## TEATR MAŁY

Środa, 5 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos”. Zniżki ważne.

Czwartek, 6 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos”. Zniżki ważne.

Piątek, 7 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos”. Zniżki ważne.

W Teatrze Małym „Święto kos”, sztuka Wł. Kozińskiego, nagrodzona na konkursie Lwowa, w pierwszorzędnym wykonaniu pp. Guttnera, Kierczyńskiego, Lewickiej, Zyteckiego, z występem znakomitej artystki p. Anny Zielińskiej, w oprawie pięknych dekoracji pomysłu znanego art. mal. K. Sichulskiego, cieszy się coraz większą frekwencją i powodzeniem. Subtelna ta, pełna głębi psychologicznej sztuka jeździ wkrótce z afisza, ustępując miejsca doskonałej komedii francuskiej pt. „Pan Topaz”.

## REPERTUAR TEATRU „GONG”

Środa: 7.30 sala wynajęta, 9.30 „Gdy czegoś kobieta zapragnie”. Ceny o 50 proc. niższe.

Czwartek: „Gdy czegoś kobieta zapragnie” o godz. 7.30 i 9.30. Ceny o 50 proc. niższe.

Ostatnie dni zniżkowe w „Gongu”. We środę i czwartek po cenach 50% niższych, rewja ciesząca się ogromnym powodzeniem: „Gdy kobieta czegoś zapragnie”. W piątek sensacyjna premjera pt. „Tu znajdziesz męża”. Premjera ta obfitować będzie w doskonałe, pełne humoru sketche „Pomeranc pozuje” i „Karawaniarze”. Udział bierze cały zespół z Runowiecką, Leonowicz, Cybulskim, Belskim i Laskowskim na czele. Nowe balety przygotowuje baletmistrz Fabjan. Codziennie dwa przedstawienia.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Skrzydłata flota” z Ramonem Navarro — dźwiękowy.

CASINO: „Szachownica serc”.

CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze”.

COLOSSEUM: „Bohaterski patrol” i „Figlarze”.

FATAMORGANA: „Sportowiec z miłości”.

GRAŻYNA: „Gołębicą”.

KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wolga Wolga”.

LEW: „Halka”.

LUNA: „Fanfary miłości”.

MARYSIENKA: Pieśń o Atamanie „Wolga Wolga”.

OAZA: „Egzotyczna kochanka”.

PALACE: „Melodia serc”. Film dźwiękowy.

PAN: „Dzwonnik z Notre Dame”.

PASAZ: „Ostatnie przygody Tarzana”.

POLONJA: „Rex Teel w przyrodzie”.

PROMIEN: „Wieża miłości”.

STYLOWY: Douglas Fairbanks.

UCIECHA: „Dzika miłość”.

Rekolekcje Wielkopostne urządzone staniem Sodalitą Studentek dla ogółu Studentek odbędą się od dnia 10—15 marca br. w klasztorze SS. Urszulanek przy ul. Jacka 1. 6.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marji Dulębianki, zasłużonej obywatelki, odbędzie się staniem Komitetu Obywatelskiego Polek, 7 bm. w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 12 w południe.

Kierownik Misji polskiej w Charchinie w Chinach północnych, O. Gerard Piotrowski, który powrócił na czas pewien do kraju, wygłosi 5 bm. o godz. 19-tej, nie jak poprzednio podano w sali Muzeum przemysłowego, lecz na Nowym Uniwersytecie w sali Kopernika (ul. Marszałkowska), pierwszy z cyklu swoich wykładów o misjach katolickich na Dalekim Wschodzie, pt. „Misje Franciszkańskie w Chinach”.

D. O. K. VI. Lwów komunikuje, że w celu ostatecznego uregulowania sprawy szczegółowych, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 włącznie ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół podchorążych rezerwy, a nie uzyskali tytułu podchorążych rez. z racji posiadania cenzusu wykształcenia tylko 6—8 klas szkoły średniej — zainteresowani rezerwiści winni zgłosić się w terminie do dnia 15 marca br. do swych PKU. ze świadectwami studiów cywilnych — celem zawiadomienia.

Zrzeszenie polskich nauczycieli geografii, Koło lwowskie — rozpoczyna we środę, dnia 5 bm. kurs ćwiczeń geograficznych w celu ujednolinitania szkolnej pracy geograficznej i krytycznej oceny metod. Kurs obejmie materiały kl. 4, 5, 6 szkoły powszechnej (I, II kl. gimn.), według nowego projektu programu

## Uroczysta Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd Lwowskiego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej urządza w dniu 18 marca b. r. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła lit.-art. uroczystą Akademię ku czci Marszałka, Józefa Piłsudskiego. Akademia trwać będzie jedną godzinę. Na jej program złożą się: przemówienie p. gen. Popowicza, dowódcy O. K. VI, wykład majora dr. Lipińskiego Wacława p. t. »Józef Pił-

sudski, jako twórca niepodległości Państwa polskiego» oraz część wokalnolubna. Powyższą Akademię będzie transmitowana przez Polskie Radio na wszystkie polskie stacje.

Wstęp na Akademię wolny — za zaproszeniami. Sprawę zaproszeń załatwia sekretarz Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, D. O. K. VI, Oddział Wykształcenia. Tel. 22-12.

## Magistrat uchwalił wydzierżawić grunt pod budowę radiostacji lwowskiej.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu dr. Nadolskiego uchwalono między innymi sprzedać chrześcijańskiemu Związkiowi dozorców domowych grunt na ul. Boczej od ul. Złotej o powierzchni 251 s. pod budowę domu dla starców podupadłych na zdrowiu dozorców domowych, wydzierżawić spółce akcyjnej »Polskie Radio« w Warszawie część gruntu miejskiego zajętego obecnie przez Targi Wschodnie we Lwowie o powierzchni 5.603 m<sup>2</sup> pod budowę

radiostacji nadawczej. Okres dzierżawy ma trwać lat 20. »Polskie Radio« obowiązane będzie wybudować na dzierżawionym gruncie radiostację nadawczą o sile 16 kw. do dnia 31 sierpnia br. Z kolei robotę 4-rech szaf dla oddziału podatkowego oddano f-mie Józefa Szydłowskiego za sumę 5.080 zł. Uchwalono dalej zakupić do zbiorów Miejskiej Galerii obrazów trzy obrazy malarza Reysnera za 2.000 zł. W końcu uchwalono cały szereg subwencji.

## Likwidacja tajnej drukarni komunistycznej.

W dniu wczorajszym policja polityczna wpadła na trop konspiracyjnej drukarni komunistycznej. Mianowicie wykryto ją w mieszkaniu przy ulicy Gródeckiej 29, które wynajmował rzekomo inż. A. Kahan, z Łodzi.

Do mieszkania rzekomego inżyniera przychodzili bardzo często rozmaitsi ludzie, odbywały się tam zgromadzenia i wynoszono stamtąd olbrzymie pakuiki ściśle zawinięte w papier.

Wszystko to wzbudziło zrozumiałe podejrzenie u policji, która wczoraj wkroczyła nagle do mieszkania Kahanego. Właściciela mieszkania nie zastano w domu, natomiast przebywał tam Izrael Hirsch, zam. przy pl. Strzeleckim 2, który pracował przy dru-

karni. Na widok funkcjonariuszy politycznych. Hirsch chciał uciec, ale zamiar ten udaremniono.

W mieszkaniu znaleziono prócz gotowej drukarni, 300 kg bibuły komunistycznej w języku polskim i ukraińskim. Były to odezwy do chłopów, wojska, młodzieży i kobiet, wzywające do wielkiej demonstracji komunistycznej w dniu 6 i 8 marca.

Podczas rewizji wpadli niespodzianie w ręce policji dwaj dalsi członkowie partji komunistycznej we Lwowie, a mianowicie: Naftali Proper, student praw i Samuel Jurgend, uczeń gimn. Drukarnię i bibułę komunistyczną przetransportowano do Urzędu śledczego, zaś 3 aresztowanych odstawiono do więzienia.

## Podrabiał znaki ochronne.

W dniu dzisiejszym osadzono w aresztach policyjnych niejakiego Zygmunta Rosenfelda f. Ramela, liczącego lat 23, nie posiadającego żadnego określonego zajęcia i miejsca zamieszkania za podrabianie mydła marki „Schicht”. Rosenfeld wynajmował dla tego celu lokal przy ul. Słonecznej 8, który po rewizji opieczetowano, zaś znalezione tam sztance i zapas gotowego podrobionego

towaru zakwestjonowano. Zaznaczyć należy, że Rosenfeld nie po raz pierwszy oskarżony jest o to przestępstwo, już bowiem we wrześniu 1929 zlikwidowała policja prowadzoną przez niego podobną »fabrykę« przy ul. Żółkiewskiej 127, przyczem również zakwestjonowano kilka sztanc do podrabiania znaków ochronnych.

Uroczystości w Szkole Przemysłowej. W niedzielę 3 bm. w salach szkolnych Państwowej Szkoły Przemysłowej odbyła się uroczystość rozdania odznak »Koła Muzycznego Państwowej Szkoły Przemysłowej«, zaprojektowanych i wykonanych w szkole. Po produkcjach muzykalno-wokalnych (m. in. orkiestra szkoły odegrała z towarzyszeniem chóru Nowowiejskiego »Hymn na wejście Wojsk Polskich do Torunia«), nastąpiły przemówienia: prezesa Koła Muzycznego P. Sz. P., ucznia J. Senyca, dyrektora Zakładu in. K. Filasiewicza, uczeni pny Kasprowiczówny, oraz reprezentantów Bratnich Pomocy poszczególnych wydziałów uczniów Zachodniego, Brandta i Wodzinowskiego. Zakończył śpiew solowy ucznia Z. Humieckiego oraz dalsze produkcje orkiestry pod kierownictwem jej organizatora i twórcy prof. inż. Jana Nawrockiego. Popołudniu odbyło się w sali »Gwiazdy« skromne śniadanie wspólne. W czasie śniadania przemawiali pp. dyr. inż. K. Filasiewicz i inż. J. Nawrocki. Wydano »Jednodniówkę« okolicznościową, ilustrowaną obficie rysunkami uczniów Wydziału Przemysłu Artystycznego i Sztuk Zdobniczych.

Choroby zakaźne. Starostwa sąsiednie stwierdziły w ostatnich tygodniach: Płonice: (Starostwo Lwów) Czyżki 8, Zamarstynów 7, Sygniówka mała 2, Lesienice 1, Kleparów 1, Zboiska 1, Solonka mała 1; (Starostwo Gródek Jag.) Gródek Jag. 1, Mszana 1. Błonice: (Starostwo Lwów) Dobrzany 3, Zamarstynów 1, Zniesienie 1. Tyfus brzuszny: (Star Lwów) w Horbaczach 5 zachorowań. Odrę: (Star. Lwów) Dobrzany 54, Zamarstynów 39; (Star. Gródek Jag.) Wielkopole 1. Miejski Wydział Zdrowia, przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przygotowaniu.

Specjalista. August Lenard jest w kradzieżach mieszkaniowych specjalistą nielada. Licząc lat 17, dokonał już 19-stu włamań, nie oszczędzając nikogo. Kradł wartościowe skrzypce, brylanty, sygnety, kołczyki, raglany, wszelkiego rodzaju garderobę, bieliznę, nie gardził niczem. Złapany wreszcie na gorącym uczynku, przyznał się do winy i wdał wszystkich współników, za co mu oni zbytnio wdzięczni nie byli. Wczoraj stanął przed Trybunałem, który skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

## STOLECZNA

Imieniny Premjera. Wczorajszy dzień swoich Imienin spędził p. Premier Bartel wraz z małżonką w Krakowie. Do Prezydium Rady Ministrów zgłosiło się celem złożenia życzeń Premierowi kilkaset osób. W tym celu w przedśionku wyłożono specjalną książkę, w której zgłaszający się wpisywali swe nazwiska. Życzenia złożyli przedstawiciele Rządu, parlamentu, generalicji, wyżsi urzędnicy, dziennikarze i t. d.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

ZA USIŁOWANE PRZEBICIE NOŻEM Katarzyny Stecko, oraz za wywołanie wielkiej awantury i zbiegowiska przy ul. Kamińskiego osadzony został w aresztach policyjnych niejaki Zygmunt Kozak. — Podobny los spotkał Marję Połotniankę i Reginę Deital, które wywołały awanturę na placu Krakowskim.

Z PRACOWNI SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ skradł wczoraj nieznany sprawca sukienkę z koronkami oraz 111 kombinacji damskich, łącznej wartości 400 zł. O kradzieży zawiadomił policję prof. Gajewski.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Adela Markus, kierowniczka sklepu »Szatnia«



przy ul. Piekarskiej 8, zawiadomiła policję, że w nocy z 3 na 4 bm. nieznanymi sprawcami po wyrwaniu kraty dostali się do wnętrza tego sklepu, skąd skradli z kasy podręcznej gotówkę w kwocie 37 zł. Czy jeszcze jakieś inne rzeczy padły ofiarą włamywaczy, nie zdołano na razie stwierdzić.

**POPARZONA WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI.** Józefa Dudykówna, służąca u N. Brzezińskiego, przy ulicy Piekarskiej 51, spowodowała wczoraj przez nieostrożność w czasie zapalania maszyny spirytusowej wybuch, przy czym odniosła poparzenia na całym ciele. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

**NARZECZONY** Parani Bryndas, niejaki Michał Bryl jeszcze w roku 1927 skradł jej przechowywaną w łóżku gotówkę w kwocie 1100 zł. Bryl przyznał się przed sąw narzeczoną do kradzieży i zobowiązał się zwrócić jej pieniądze, jednak dotychczas tego nie uczynił, wobec czego poszkodowana zwróciła się o pomoc do policji.

**BROSZKĘ ŻŁOTĄ** wysadzaną brylantami, wartości 500 zł. skradziono w swoim czasie Jadwidze Ostrowskiej, zam. przy ul. Romanowicza 2. Obecnie aresztowano pod zarzutem tej kradzieży Teodora Hałaszya i osadzono go w więzieniu.

**Z BUDOWY** przy ul. Potockiego 118 skradziono w nocy z 2 na 3 bm. różne narzędzia instalatorskie do gazu i wodociągów, wartości około 400 zł. Poszkodowany Bernard Juris zawiadomił o tem policję z prośbą o wyśledzenie sprawców włamania.

**ZGUBIONO — ZNALEZIONO.** Stanisław Szpyra, robotnik, zgubił portfel z dokumentami osobistymi. — Paulina Kleiner doniosła policji o zgubie pugilaresu z kwotą 15 zł. — Posterunkowy Masztalerz zdeponował w drugim komisariacie znaleziony na Kopytkowem pugilares z kwotą 3,60 zł. — Marcin Korzeniowski zgubił dokumenty osobiste i książeczkę Kasy chorych. — Mojżesz Schneid zgubił w kinoteatrze Marysieńka portfel, zawierający paszport amerykański, oraz rozmaite zapiski.

**ARESZTOWANIA.** Dziś ujęci zostali przez policję: Jan Duma i Markus Klarfeld za kradzież. — Edward Langer za uchylanie się od poboru wojskowego. — Józef Feller za włóczęgostwo.

## Polskie Towarzystwo neofilologiczne.

Pierwszy Polski Kongres Neofilologów, który odbył się przy udziale z górą 500 uczestników na wiosnę 1929, uchwalił założyć Ogólno-Polskie Towarzystwo Neofilologiczne i wydawać jako jego organ kwartalnik poświęcony badaniom neofilologicznym naukowym i dydaktycznym. Towarzystwo zrzesza do wspólnej pracy zarówno uczonych jak nauczycieli wszystkich trzech stopni. Z końcem roku 1929 Towarzystwo takie powstało, dzieląc się na 5 okręgów: warszawski, krakowski, poznański, wileński i lwowski, który obejmuje Koła prowincjonalne na terenie Wsch. Małopolski i Wołynia. Grupa 5 członków utworzyć może samodzielne Koło. W lutym wyszedł I-szy numer czasopisma „Neofilolog”, które każdy członek Tow. otrzymuje bezpłatnie.

W ten sposób powstał nowy ważny ośrodek życia kulturalnego i naukowego, obok Towarzystw bratnich, jak Tow. Filologiczne, Tow. Historyczne, Tow. im. A. Mickiewicza, Tow. geograficzne. Jest to jeszcze jeden dowód budzenia się potrzeb intelektualnych, które osławiona epoka inflacyjna wprowadziła w stan marazmu. Dnia 14 lutego ukonstytuował się Okręg lwowski wybierając Zarząd w składzie: prof. dr. Z. Czerny przewodniczący, dr. K. Zagajewski, nacz.

Wydź. Kuratorium wiceprzewodniczący, członkowie: dr. Jarecki, dyrektorka dr. Lehnertowa, dr. Żygulski.

Listy i zgłoszenia: Pol. Tow. Neofilol. Lwów Uniwersytet, ul. Marszałkowska.

II. Posiedzenie Plenarne: referaty prof. dr. Czernego, p. Holzera, dr.

## Dar Uniwersytetu węgierskiego dla Wszechnicy Wileńskiej.

Uniwersytet Franciszka Józefa w Szeged przesłał Uniwersytetowi wileńskiemu im. Stefana Batorego w związku z 300-leciem jego istnienia zbiór książek, złożony z 1000 tomów. Zbiór ten pochodzi w większej części od pro-

Lehnertowej, dr. Zagajewskiego o ministerjalnym projekcie reformy programu. Piątek, dnia 7 marca, godzina 7-ma wieczór, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, Seminarjum francuskie. — Uprasza się członków i gości o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej sprawie pierwszorzędnej wagi.

fesorów byłego Uniwersytetu węgierskiego w Koloszwarcu, który stamtąd przeniósł się do Szeged. Do zbioru dołączono też akt dotacyjny, pięknie wykonany.

## Prymas królów i król prymasów.

Ajencje telegraficzne doniosły o zgonie w Budapeszcie «króla» cyganów węgierskich, Radicsa.

Wiadomość ta jednak jest nieścisła, nie umarł bowiem żaden «król» cygański, jeno najsłynniejszy z cygańskich artystów skrzypków, zwanych na Węgrzech «prymasami». Prawdziwy artysta z Bożej łaski, Bela Radics, zakończył życie w stolicy Węgier, wskutek ciężkiej choroby serca, przeżywszy lat 64.

Zmarłego skrzypka uznawano powszechnie za króla prymasów cygańskich i za prymasa cygańskiego królów ze względu na sławę, jaką zyskał przed wojną też na dworach monarszych Europy.

Wprawdzie Radics miał współzawodników poważnych, jak Magyari lub Koczé, cieszących się również popularnością wielką i czarujących dźwiękami swych skrzypek rzesze znawców i miłośników muzyki cygańskiej, nie mniej gra jego miała wdzięk specjalny, niezrównany, jakąś kulturę swoistą, bo tacy muzycy cyganiecy, jak Radics, są wytworem całych pokoleń muzyków. I ojciec i dziad, i pradziad, i prapradziad Radicsa byli skrzypkami, muzykami twórczymi.

Żadna zabawa huczniejsza arystokracji węgierskiej nie mogła się obejść bez Radicsa. Dla niego specjalnie zjeżdżano do Budapesztu z dalekiej prowincji lub odwrotnie ściągano go z tamąd do zakątków Węgier, a gdy towarzystwo znużyło się tańcem, artysta musiał niejednokrotnie do białego dnia grać zaśluchanemu gronu pieśni cygańskie.

Nikt nie potrafił tak, jak Radics, wyśpiewywać na skrzypkach smutnej, ulubionej piosenki cesarzowej Elżbiety »Drząc, spadały liście topól«. Gdy cesarzowa, a zarazem królowa Węgier, bywała w Budapeszcie, musiał Radics ze swą orkiestrą grać jej tę piosenkę

bez końca. Gdy Mikołaj Szmere wydał bankiet w wiedeńskim Jockey klubie, to sprowadził Radicsa z jego kapelą pociągami specjalnymi z Budapesztu do Wiednia, a Paweł hr. Szapary, najsławniejszy hulaka węgierski, zawiózł Radicsa wprost z Budapesztu do Londynu, aby sprawić przyjemność ówczesnemu księciu Walji, a później szemu królowi Edwardowi VII, wielkiemu zwolennikowi muzyki cygańskiej, książę zaś zachwycony artystycznym prymasem, przetrzymał go kilka tygodni nad Tamizą. Również cesarz Wilhelm II wysoko cenił artystę Radicsa i sprowadzał kilkakrotnie do Berlina słynnego skrzypka.

Po wojnie zmieniły się rzeczy. Pełna melodii smutnych, a zarazem szalonego porywu czardasza, muzyka cygańska musiała ustąpić miejsca nowym upodobaniom, walczyć z jazzbandem. A przytem zabrakło tych możnych jej mecenasów, którzy ją tak gorąco popierali.

Nie mniej Radics pozostał królem prymasów i prymasem królów. Czarujący jego smyczek nie przestawał panować na Węgrzech. Czy syn zmarłego artysty, Janos, potrafi utrzymać sławę ojca, to dopiero przyszłość pokaze.

Jaskrawym dowodem popularności Beli Radicsa był jego pogrzeb. Uczestniczyły w nim takie tłumy, na cmentarzu panował ścisł tak wielki, że wszelkie środki ostrożności, zastosowane przez policję, okazały się bezowocne. Przerwano — o czym zresztą już donosiliśmy — kordon policjantów, tratowano groby, przewracano się i raniono w ścisł, a złodzieje kieszonkowi obłowili się suto. Następnego dnia zarząd cmentarza przesłał do policji kilka wielkich koszy, wypełnionych kaloszami, tak modnymi dzisiaj butami gumowymi, torebkami damskimi, kapelusami, laskami itd.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### Przemysł polski na Targach lipskich.

Dział polski na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich zorganizowany przez konsula R. P. w Lipsku, dr. Adamkiewicza i Państwowy Instytut Eksportowy przedstawia się okazale. Ekspozycja nadesłała około 50 firm polskich z najrozmaitszych branż. Reprezentowany jest więc polski przemysł metalowy przetwórczy, drzewny przetwórczy, włókienniczy, ludowy, artystyczny, (kilimy, makaty, porcelana, lampy), gumowy, mebli giętych i luksusowych, naczyń emaljowanych, wyrobów jutowych. Stowarzyszenie Mechaników wystawia rury, radiatory itp., firmy gdyńskie urządzenia portowe, Polski Monopol Tytoniowy wszystkie swe wyroby, Syndykat Naftowy parafinę i inne produkty naftowe, firma „Syrena“ płyty gramofonowe, firma Leszczyński w Warszawie luksusowe obuwie damskie i męskie, poatem zobaczyć będzie można parkiety, pierze i puch, piłki gumowe, luksusowe opakowania do czekolady itp.

Z produktów rolniczych wystawio-

ne są chmiel, koniczyzna, len, jaja, masło, nasiona buraczane i inne.

Na otwarciu Targów, które nastąpiło d. 2 marca r. b. wyjechali z Państwowego Instytutu Eksportowego, dyr. Turski, kier. wydziału ekonomicznego p. Jastrzębowski, kier. wydziału przemysłowego p. Gayer i rolnego dr. Dalkiewicz; dwaj ostatni pozostaną na Targach przez cały czas ich trwania i będą udzielać wszelkich informacji o działach nie reprezentowanych jeszcze w tym roku. Poatem udał się do Lipska szereg osób z czołowych organizacji gospodarczych, które wykorzystają swój pobyt dla celów nawiązania ścisłego kontaktu z zagranicznymi sferami przemysłowymi i handlowymi, wyjechali przedstawiciele prasy warszawskiej, oraz korespondenci pism polskich w Berlinie, wreszcie dyr. Izby Polsko-Węgierskiej dr. Drozdowski i przedstawieli Targów Lipskich w Polsce p. Władysław Glazer, którzy przyczynili się również w znacznej mierze do zorganizowania działu polskiego.

## Koło Społeczne B. B. W. R.

Z inicjatywy Koła Społecznego, odbyło się dnia 25 lutego br. w sali Muzeum Przemysłowego we Lwowie, Zebranie delegatów lwowsk. Zrzeszeń.

Po rzeczowym przemówieniu przewodniczącego radcy Wójcikiewicza o współporozumieniu i współpracy wszystkich tut. Zrzeszeń, w kierunku narodowym i gospodarczym na terenie Ziemi Czerwieńskiej w ogólności, a Lwowa w szczególności — uchwalono:

1) Calendarium uroczystości narodowych na rok 1930 z tem, że już obecnie wzywa się wszystkie Zrzeszenia do jaknajspiesniejszego nadsyłania na ręce sekretarza Koła Społecznego, inż. Stanisława Maleczka, ul. Sykstuska 43 — nazwisk i dokładnych adresów osób (delegatów) przeznaczonych do pracy w komitecie obchodu uroczystości 3-go Maja.

2) Uzupełniono Zarząd przez jednomyślnie wybranie p. plk. Feliksa Joszta (ze Związku Ofic. W. P. w stanie nieczynnym) jako zastępcy przewodniczącego, a p. Włodzimierza Procajły (ze Związku Urzęd. Admin. Woj.), jako zast. sekretarza Koła Społ.

3) Wybrano Komisję regulaminową w osobach p. Bednarskiej (ze Związku Obyw. Pracy Kobiet), pplk. Hugona Babeli (ze Związku Ofic. W. P.), inż. Michała Pirgi (ze Związku Inżynierów Kolejowych), inż. Lisowskiego (ze Związku Urzędników Magistratu), insp. Marjana Webera (z M. S. O.) łącznie z Prezydium Koła Społecznego.

## Odczyt polskiej podrózniczki o Pamirze.

W sali Kollegjum Rzymskiego wygłosiła odczyt o Pamirze, Jadwiga Toeplitz-Mrozowska, znana artystka dramatyczna, a obecnie żona prezesa Banca Commerciali w Italji, Józefa Toeplitza. Pani Jadwiga Toeplitz-Mrozowska, znana ze swych uprzednich podróży do Indji oraz do pustyni Gobi, odbyła ostatnio ciekawą podróż do Pamiru w towarzystwie ojca Józefa Capra, znanego misjonarza i podróżnika italskiego, gromadząc szereg ciekawych spostrzeżeń o płaskowzgórzu, położonem pomiędzy Afganistanem, Turkiestanem i Bucharą, a stanowiącem jedną z najbliższych dróg komunikacyjnych pomiędzy Europą a Chinami. Pani Mrozowska barwnie opisała życie koczowniców Kirgizów, zamieszkujących Pamir, oraz trudności niełatwe do przezwyciężenia, napotykane podczas drogi. Odczyt zgromadził przedstawicieli rządu italskiego oraz sfer intelektualnych i dyplomatycznych stolicy Italji i został nagrodzony owacyjnymi oklaskami.

## Polskie dziedzictwo Józefa Conrada.

Na rynku księgarskim w Londynie ukaże się wkrótce książka, która niewątpliwie zainteresuje polski ogół literacki.

Tytuł książki, której autorem jest p. Gustaw Morf, brzmi »The Polish Heritage of Joseph Conrad« (Polskie dziedzictwo Józefa Conrada). Autor usiłuje ustalić, w jakim stopniu inspiracja Conrada wynikała z jego dualizmu polsko-angielskiego. Pierwsza część książki jest historyczna i stanowi studjum nad przeszłością Conrada i nad jego związkiem z Polską. Drugą część książki jest analiza psychologiczna twórczości Józefa Conrada-Korzeniowskiego, zmierzającego do ustalenia polskich elementów w jego twórczości.

Książka zawiera dodatek, w którym zamieszczono szereg polskich krytyk o twórczości Józefa Conrada-Korzeniowskiego, przetłumaczonych na język angielski. Dodatek ten ma zapoznać angielskiego czytelnika z polską oceną twórczości wielkiego pisarza.



## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nc. V. 25/30. Na wniosek Dyskontowego Banku Spółdzielczego z ogr. odpow. w Brodach — wzywa się posiadacza zaginionego weksla treści „Przemysł, dnia 22 października 1929, Na 200 zł. — Dnia 5 marca 1930 zapłaci Pan za ten weksel na zlecenie..... sumę dwieście złotych. Pan Michał Weiss w Przemyslu. — Michał Weiss mp. — in dorso: Fabryka Tekstury i Papieru „Fordon“ Warszawa, Królewska 6. 2 podpisy, Abraham Hammerschmidt, Brody ul. Witosławskiego m. p., — by w czasie 60 dni licząc od dnia płatności weksla zgłosił się w tut. Sądzie i okazał weksel. Koncowy dzień czasokresu wypada na dzień 4 maja 1930. 2223

Sąd grodzki, Oddział V.  
Przemysł, dnia 19 lutego 1930.

Nc. V. 193/29/4. Na wniosek Reginy Rubinfeld w Przemyslu wdraża się postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemysła Nr. 14323, na którą złombardowano 2 srebrne kandelabry na nazwisko Rubinfeld. Termin edyktałny wynosi 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Posiadacza kartki wzywa się, aby w powyższym terminie przedłożył w tut. Sądzie powyższą kartkę lub wniośł zarzuty przeciw wnioskowi amortyzacyjnemu, ileż po bezskutecznym upływie terminu edyktałnego powyższa kartka pozbawiona zostanie mocy prawnej. 2224

Sąd grodzki, Oddział V.  
Przemysł, dnia 12 stycznia 1930.

### LICYTACJE.

E. 5349/27. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 239—379 gm. Krzywczycze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 186993,50 zł. Najniższa oferta: 93496,75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 2219-3

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.  
Lwów, dnia 3 lutego 1930.

E. XVI. 758/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 9 kwietnia 1930 godzina 10 rano sala XVI, na zasadzie warunków licytacyjnych, które równocześnie się zatwierdza, licytacja następujących realności: whl. 1804, 2574, 3116, 3117, 3118, 3188, 3189, 3413 i 4211, działnica i. ks. gr. gm. m. Lwowa. Realność stanowiąca cegielnię położoną przy ulicy Droga Sichowska I. 3. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 606,045 zł. 26 gr., najniższa oferta 303,022 zł. 63 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2144-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.  
Lwów, dnia 7 lutego 1930.

E. I. 268/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Seliga Kaufmanna i spół. w Krakowie odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1930 o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie publiczna licytacja następujących realności: 1) całej realności lwh. 15, 2) połowy realności lwh. 265, 3) połowy realności lwh. 267, 4) połowy realności lwh. 268, ks. grt. gm. kat. Skomielny Białej. Wartość szacunkowa realności powyższych wynosi, a to realności: ad 1) 4056 zł. 25 gr., zaś najniższa oferta 2704 zł. 50 gr., ad 2) 953 zł. 50 gr., zaś najniższa oferta 636 zł., ad 3) 10 zł., zaś najniższa oferta 6 zł. 68 gr., ad 4) 3815 zł., najniższa oferta 2543 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności ad 1) należą następujące przynależności: 31 drzew owocowych. 2222

Sąd gr. łzki.  
Jordanów, dnia 30 stycznia 1930.

E. 1085/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 marca 1930 o godz. 10 przedpołudniem biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja całej realności lwh. 2224 gm. kat. Zakopane składającej się z parceli budowlanej i gruntowej o obszarze 17 a 53 m kw. wraz z willą „Skoczyska“ przy ulicy Kościeliskiej i całej realności lwh. 2225 gm. kat. Zakopane składającej się z parceli gruntowej stanowiącej drogę dojazdową o obszarze 8 a 12 m kw. po potrąceniu wartości służebności w kwocie 3000 zł. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 58.297 zł. Najniższa oferta wynosi 29.649 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 2221

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 4 stycznia 1930.

E. 389/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w Sniatynie licytacja Nr. 9 licytacja: 1) 146/224 części pgr. 503/2 i 504/30 gminy Orelc, wartości 4152 zł., najniższa oferta 2768 zł.; 2) 34/112 części pgr. 94, 95/1 i 95/3, wartości 1643 zł. 22 gr., najniższa oferta 1095 zł. 48 gr.; 3) 34/112 części pgr. 157, wartości 1092 zł. 76 gr., najniższa oferta 728 zł. 51 gr.; 4) 34/112 części pgr. 609, wartości 1643 zł. 22 gr., najniższa oferta 1095 zł. 48 gr.; 5) 34/112 części pgr. 637, wartości 1912 zł. 50 gr., najniższa oferta 1275 zł.; 6) 34/112 części pgr. 650, wartości 821 zł. 61 gr., najniższa oferta 547 zł. 74 gr.; 7) 34/112 części pgr. 761, wartości 2155 zł. 26 gr., najniższa oferta 1436 zł. 84 gr.; 8) 34/112 części pgr. 884, wartości 821 zł. 61 gr., najniższa oferta 547 zł. 74 gr. 2220

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, 25 stycznia 1930.

E. 1240/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w Sniatynie licytacja połowy parceli gruntowych 1946/1 i 1947/1 gminy Wołczkowce, wartości szacunkowej 2655 zł. Najniższa oferta 1770 zł. 2219

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, 22 lutego 1930.

E. 5091/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 marca 1930 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja na następującą realność lwh. 394 i 402 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz Załubincze; realność whl. 394 składa się z prc. 315/1 wraz z domem parterowym murowanym; realność whl. 402 z prc. 315/2 z domem częścią murowanym i drewnianym. Wartość szacunkowa 1) realności 5038 zł., 2) 3845 zł. Najniższa oferta 1) realności 2519 zł., 2) 1922 zł. 50 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 2217

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 10 lutego 1930.

E. 893/28. Strona zobowiązana Jan Chyła z Dębna. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny Gardziak Dębna odbędzie się dnia 28 marca 1930 godz. 9 przedpoł. biuro 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Dębno. Whl. 3/20 1/2 19, 3/20 20, 3/20 1/2 177. Oznaczenie realności: budowlana, gruntowa. Wartość szacunkowa z przynależnościami 945 zł. Najniższa oferta 621,25 zł. Do realności whl. 19 gm. Dębno należą następujące przynależności: dom, stajnia, stodoła, oszacowane na 52,50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2218

Sąd powiatowy.  
Krośienko n/D., dnia 30 stycznia 1930.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. dz. pr. 2811/30/C. 7. Edykt. Sąd grodzki w Krośnie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krośienko wyżne oznaczone liczbami 21 do 30, dalej dla gminy kat. Męcinka oznaczone liczbami 101—200 i dla gminy kat. Żarnowiec oznaczone liczbami 36—98. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 1 marca 1930 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniiesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do twchże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 1 marca 1930 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenie nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 1 marca 1930 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów o dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 1 lipca 1930 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Krośnie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 1700-2

Prezes Sądu Apelacyjnego.  
Kraków, dnia 11 lutego 1930.

### UPADŁOŚCI.

Sa 3/30. W sprawie układowej dłużnika Dawida Perlmuttera, kupca w Złoczowie ziemniak dłużnika na audjencję układową 10 lutego 1930 swą pierwotną propozycję o tyle, że na zupełne zaspokojenie wierzycieli ofiaruje 35% ich wierzytelności z przynależnościami, płatne w ośmiu równych ratach kwartalnych, licząc od dnia prawomocnego zatwierdzenia układu. Ponowną audjencję układową w tej sprawie wyznacza się na dzień 2 kwietnia 1930 godzina 10 rano w tutejszym Sądzie. 2226

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Złoczów, 17 lutego 1930.

Sa 21/30. Otwarcie postępowania układowego. Wskutek wniosku dłużnika Izaka Ringelheima w Pruchniku otwiera się postępowanie układowe do jego majątku. Komisarzem układowym ustanawia się Naczelnika Sądu powiatowego w Jarosławiu Pana Edmunda Galika, zarządcą układowym Abrahama Wachsa, kupca w Pruchniku. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 24 marca 1930 w Sądzie powiatowym w Jarosławiu. Audjencję układową wyznacza się w Sa-

dzie powiatowym w Jarosławiu biuro Nr. 16 na dzień 25 marca 1930 godz. 10 rano.

Sąd okręgowy.

Przemysł, dnia 24 lutego 1930. 2225

Sa 33/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania układowego do majątku Ignacego Horowitza we Lwowie, Szpitalna 19. Komisarz układowy S. okr. Terkel. Zarządca układowy adw. Dr. Samuel Müller we Lwowie, ul. Chorażczyzny 16. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 kwietnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 marca 1930. 2189

Sąd okręgowy, Wydział III.  
Lwów, dnia 24 lutego 1930.

Sa. 80/29/47. Zastanawia się postępowanie układowe do majątku dłużnika Natana Pulwera właściciela firmy „Pulwera“ we Lwowie, Słoneczna 5 otwarte tus. uchwałą z dnia 11 maja 1929. 2190

Sąd okręgowy.  
Lwów, 21 stycznia 1930.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 68/29/4. Bazyli Marków urodzony 23 lutego 1885 w Skalacie powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dr. Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 2059

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 7 maja 1929.

Lcz. T. 76/28 4. Antoni Tomczuk urodzony 4 sierpnia 1885 w Holoszyńcach pow. Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. wedle opowiadań zmarł w niewoli włoskiej w roku 1918. Na prośbę żony jego Józefy z śl. Husiak wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Auerbacha w Tarnopolu o zaginionym. 2058

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 5 lipca 1928.

T. 222/29. Michał Olejnik z Dobrowlan żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 6 miesięcy od ogłoszenia. 2055

Sąd okręgowy.  
Czortków, 18 września 1929.

T. 281/29. Iwan Dmytruk syn Andrzeja z Bedrykowic, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1 maja 1930. 2054

Sąd okręgowy.  
Czortków, 23 września 1929.

T. 330/29. Wojciech Bandura syn Dominika z Skorodyniec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Birnbaum, adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 2053

Sąd okręgowy.  
Czortków, 28 grudnia 1929.

T. 349/29. Michał Badluk syn Dmytra z Chmielowej, żołnierz byłej armji astr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Brenholza, adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1930. 2052

Sąd okręgowy.  
Czortków, 26 grudnia 1929.

T. 358/29. Jan Kowalyszyn syn Dmytra z Rożanówki, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Finklra, adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 2051

Sąd okręgowy.  
Czortków, 26 grudnia 1929.

T. 365/29. Mikołaj Beznik syn Iwana z Chudykowic, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Brenholza, adw. w Czortkowie do dnia 1 lipca 1930. 2050

Sąd okręgowy.  
Czortków, 21 grudnia 1929.

T. 369/29. Zachary Cymbalista z Uwisły, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 2049

Sąd okręgowy.  
Czortków, 26 grudnia 1929.

T. 376/29. Teodor Karpyszyn syn Iwana z Kluwiniec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Birnbaum, adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1930. 2048

Sąd okręgowy.  
Czortków, 28 grudnia 1929.

T. 153/28. Edykt. Pańko Kutyrński z Czahrowa, syn Hawryły i Magdaleny, urodzony w Czahrowie 2 sierpnia 1829, powołany do 20 p. p., skąd w 1914 r. napisał i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2076

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, dnia 13 stycznia 1930.

T. 364/29. Nykoła Czykurlij syn Dmytra z Oleksiniec, wyjechał przed 40 laty do Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Reichsteina, adw. w Czortkowie do dnia 20 stycznia 1931. 2047

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 26 grudnia 1929.

T. 377/29. Tomasz Iwaszków syn Stefana z Białego potoka wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 10 stycznia 1931. 2046

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 21 grudnia 1929.

T. 151/29/3. Szczepan Skorupski ur. 7 grudnia 1878 w Łoszniowie pow. Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. miał zaginąć pod Przemysłem. Na prośbę żony jego Marii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Bobowskiego w Tarnopolu o zaginionym. 2091

Sąd okręgowy, Wydział V.  
Tarnopol, 19 listopada 1929.

T. 381/29. Hnat Dowhoszyja syn Iwana z Uwisły, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Hryńczyszyna, adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1930. 2045

Sąd okręgowy.  
Czortków, 28 grudnia 1929.

T. 390/29. Iwan Kłopot false Kłopotiuk z Czarnohomec wielkich, żołnierz byłej armji ukr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Jurczyńskiego, adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1930. 2044

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 10 stycznia 1930.

T. 350/29. Michał Jasiński, syn Teodora z Szuparku, wyjechał przed 14 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Granickiego, adw. w Czortkowie do dnia 20 stycznia 1931. 2043

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 26 grudnia 1929.

T. 3/21. Jan Kicka z Kołodróbki, żołnierz b. armji austriackiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 2042

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 12 marca 1921.

T. 43/30. Teodor Mazur z Baran, żołnierz byłej armji ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wzywa się powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 1 września 1930. 2041

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Czortków, dnia 20 lutego 1930.

T. 271/29. Onufry Stańko, syn Mikołaja i Katarzyny, urodzony 23 czerwca 1888 r. w Siedliskach, jako uczestnik wojny nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do pół roku udzielono o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Eisnerowi w Przemyslu. 2068

Sąd okręgowy.  
Przemysł, 7 lutego 1930.

T. 174/26. Jan Wojciechowski, syn Wojciecha, urodzony w Laszkach, jeniec od 1918, nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Michałowi Schwarzwowi, adw. w Przemyslu. 2069

Sąd okręgowy.  
Przemysł, dnia 23 czerwca 1926.

T. 500/29. Edykt. Jan Łupinos, syn Pawła i Tekli, urodzony 16 marca 1883 w Potoku, wyjechał w r. 1913 do Ameryki, raz w 1913 roku napisał i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2071

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, dnia 7 stycznia 1930.

T. 272/29. Edykt. Michał Tokar, syn Jana i Anny, urodzony 27 sierpnia 1873 w Lipcy górnej, odszedł na wojnę jako żołnierz w r. 1915, brał udział w walkach na froncie włoskim w 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia, udzielono Sądowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2077

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, dnia 7 stycznia 1930.

T. 385/29. Edykt. Paweł Bojko, syn Symeona i Krystyny, urodzony 15 marca 1893 w Ponomińcach, pobrany w 1914 na wojnę, w walkach serbskich w 1914 przy ostrzeliwaniu jego oddziału II, baterji 5 p. art. górskiej, zaginął. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2078

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, dnia 10 stycznia 1930.

T. 75/29/6. Maciej Doskocz, urodzony w Brzucze w roku 1893 zaginął we wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 2120

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Sanok, dnia 17 października 1929.



## Kursy wakacyjne Instytutu fonetyki w Paryżu.

Istniejący przy Uniwersytecie paryskim Instytut Fonetyki organizuje kursy wakacyjne, przeznaczone zarówno dla Francuzów jak i dla cudzoziemców, pragnących udoskonalić swe metody nauczania i zapoznać się z ostatnimi postępami fonetyki.

Pierwsza seria wykładów odbywać się będzie od 15 lipca do 2-go sierpnia b. r., druga seria od 4 sierpnia do 23 sierpnia.

Przy zapisach nie jest wymagany

żaden dyplom, konieczna jest jedynie należyta znajomość francuskiego. Wykłady odbywają się z reguły w godzinach popołudniowych. Program kursów przewiduje 1) kurs ogólny, 2) ćwiczenia praktyczne wymowy i konwersacji, 3) lekcje dyktacji, 4) elementarne lekcje fonetyki eksperymentalnej.

Oplata wynosi 250 franków. Zapisy i informacje kierować pod adresem: Institut de Phonétique, 19 rue des Bernardins, Paris (5).

## Co usłyszymy przez radio?

Sroda, 5 marca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Transmisja koncertu popoł. z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych i muzyka kameralna. — 20.15: Feljton pt. „Kino eksperymentalne”, wygl. p. Zahorska (tr. z Warszawy). — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; w czasie przerwy kwadrans literacki: „Pan Pickwick poluje” Dickens. — 22.10: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45: „Płyta gramofonowa jako dokument i pamiątka”, feljton, ilustrowany płytami, wygl. M. Jaworski. — 17.15: „O dzieciach nerwowych”, wygl. dr. G. Bychowski. — 17.45: Koncert: utwory Beethovena. — 19.25: Płyty gramofonowe. — 20.15: „Kino eksperymentalne”, wygl. Zahorska. — 20.30: Recital fortepianowy Egon Petriego. — 21.45: Recital śpiewacki M. Polińskiej. — 22.10: „Mistrz sceny i dyplomacji”, wygl. dr. B. Szarlit. — KRAKÓW (312). 16.15: Audycja dla dzieci. — 17.15: „Sądy przysięgłych wedle kodeksu postępowania karnego”, wygl. dr. J. Bross. — 19.25: „Poradnia lekarska”, wygl. dr. H. Biernacki. — POZNAŃ (334). 17.45: Godzina niespodzianek. — 18.55: „Podkoziółek i popielec w Wielkopolsce”, wygl. J. Soplica. — 20.05: „Dziejopisarstwo polskie na przełomie XIX—XX w.”, wygl. prof. dr. Z. Wojciechowski. — 20.30: Wieczór zagadek muzycznych. — 22.15: Muzyka taneczna z „Esplanady”. — KATOWICE (408). 19.10: Intermezzo muzyczne. — 20.05: „Polacy na dalekich kresach: Syberja”, wygl. R. Sumowski. — WILNO (368). 16.15: Koncert orkiestry wojskowej. — 10.05: Aleksander Zelwerowicz ma głos. — 23.00: Muzyka popularna z kina „Hollywood” w Wilnie. — PRAGA (487). 20.00: Koncert na cześć prezydenta Masaryka. — MEDJOLAN (501). 20.30: „Fottolino”, opera Trecatego. — PARYŻ (1725). 21.45: „Samson i Dalila”, opera St. Saensa. — WIEDEŃ (516). 18.00: „Zygrydy”, opera Wagnera. — BERLIN (418).

19.30: „Tanhäuser”, opera Wagnera. — MONACHJUM (533). 19.30: Godzina Jana Sebastjana Bacha. — LANGENBERG (473). 20.00: Koncert symfoniczny. — KRÓLEWIEC (276). 20.00: Wieczór Beethovena. — FRANKFURT (390). 20.10: Msza D-dur Schuberta. — MONACHJUM (533). 21.00: Koncert kameralny. — STUTTGART (360). 21.00: „Elga”, słuchowisko Gerharta Hauptmanna.

Czwartek, 6 marca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Koncert popołudniowy (tr. z Krakowa). — 18.45: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych: muzyka operowa. — 19.58: Sygnał czasu z obserw. astronom. w Warszawie. — 20.15: Feljton „Ich dwoje” (z pamiętników Curie-Skłodowskiej), wygl. p. Marja Kukiewiczowa (tr. z Warszawy). — 20.30: Koncert wieczorny (tr. z Warszawy). — 21.30: Słuchowisko pt. „Tristan i Izolda” (tr. z Warszawy). — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.40: Koncert szkolny z Filharmonii. — 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15: „Ich dwoje”, z pamiętnika Curie-Skłodowskiej, wygl. M. Ankiewiczowa. — 20.30: Koncert wieczorny. — KRAKÓW (312). 17.45: Koncert popołudniowy. — 19.25: „Pogadanka klasyczna”, wygl. prof. dr. T. Sinko. — 20.30: Koncert wieczorny. — 23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”. — POZNAŃ (334). 19.10: Międzynarodowa Wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu. — 20.30: Koncert mistrzów muzyki niemieckiej. KATOWICE (408). 19.30: „Najważniejsze wydarzenia sezonu zimowego”, wygl. dr. K. Załuski. — 20.05: Koncert: harmonijki ustne i cymbały. — WILNO (368). 19.10: „Wesołe wesele”, wygl. Z. Minkiewiczówna. — 23.00: Koncert muzyki lekkiej. — PRAGA (487). 18.50: „Libuse”, opera Smetany. — BUDAPEST (550). 19.30: „Gioconda”, opera Ponchiello. — OSŁO (493). 20.30: Koncert Bałkanowa. — DAVENTRY (479). 20.30: Koncert symfoniczny. — LONDYN (356). 21.00: Koncert symfoniczny. — RZYM (411). 21.02: „La Sonnambula”, opera Belliniego. — WIEDEŃ (510). 20.40: „Medea”, słuchowisko Beaufilsa.

HENRY POULAILLE. 5)

## Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

Myślał jeszcze chwilę, znów obejrzał papiery i podniósł głowę rzekł:

— Jesteście dobrym robotnikiem i dlatego nie chcę was ukarać zbyt surowo. Zachowaliście się, jak dziecko, względem jednego ze swych przełożonych, pana de Rausteina, jednego z najznakomitszych inżynierów Towarzystwa. Obraziliście go i znęcaliście się nad nim.

— Panie dyrektorze, on pierwszy nazwał mnie idiotą.

— Proszę mi nie przerywać.

— Słucham... ale — rzekł robotnik — czy on mówił, że nazwał mnie idiotą?

Pan Werstchield zaczął małą przemowę.

— Karność jest siłą armii, a także i wszelkiej organizacji. I chcę, aby tu na dworcu Centrum, dopóki ja będę rządził, panowała ta karność. Wszelkie wykroczenia przeciw karności będą tępione z całą bezwzględnością. Czyście mnie zrozumieli?

— Tak, — odparł uparty Raulier

— ale pan dyrektor mi nie odpowiedział...

— I nie odpowiem wam — podniósł głos p. Werstchield. — Zawezwałem was, aby wam zwrócić uwagę, a nie po to, aby wysłuchiwać waszych utyskiwań.

— Więc słucham!

— No, właśnie! macie zbyt zapalną głowę. Na co się zda chceć was przekonać; to próżny trud.

Sądził, że powie dłuższe kazanie i czuł zadowolenie z tego, że namówi go, by przeprosił jego przyszłego zięcia; wzamian za co miał zamiar, niechcąc wydać się słabym, zawiesić go w czynnościach na dwa dni.

Ponieważ jednak mądrała udawał bardzo sprytnego i pewnego siebie, zmieniał to postać rzeczy.

Suchym tonem wyrzekł:

— Na pierwszy raz zawieszam was na miesiąc w służbie... Możecie odejść.

Raulier spojrzał dyrektorowi prosto w oczy. Chciał coś powiedzieć, lecz się powstrzymał.

V.

Skoro tylko przekroczył próg gabinetu dyrektora, spokój, który takie

wrażenie wywarł na panu Werstchieldzie, pomimo najszczerzych chęci, ustąpił miejsca wielkiej wściekłości.

Głowa mu płonęła, odczuwał ból w całym ciele, zaciskał pięści i nie

spozstrzegł nawet, że paznokcie wpily

się w stwardniałą skórę dłoni.

— Zapłaci mi za to wszystko! — mruczał pod nosem.

Przechodząc przez halę, spojrzał na zegar. Godzina 7 minut 18. Przy pociągu, który miał prowadzić, gromadzili się już podróżni. Prowadzono rozmówki szablonowe, jak zwykle przed wyruszeniem pociągu, polecenia, uwagi, oderwane słowa, w których chciałoby się wszystko wypowiedzieć, a właściwie niemożliwość się nic z sensem.

Gdy przekroczył barierę, widział jak dyżurny ruchu dziwnie mu się przyglądał, lecz nie zwrócił na to baczniejszej uwagi. Nie rozumiał, co by mogło oznaczać to zachowanie się kolegi, dopiero, gdy zbliżył się do lokomotywy, spostrzegł, że oprócz palacza był tam ktoś jeszcze.

Wówczas nie wytrzymał.

— Te, słuchaj-no, czy to twoje miejsce?

— Tak.

— Kpisz chyba! Kto ci pozwolił wejść na maszynę?

— Powiedziano mi, że jesteś chory — wyjął zastępca.

Był pewien, że Raulier jest chory. Nadąsany palacz nie objaśnił go również, przyjął wprowadzić nowego współtowarzysza, lecz nie był mu rad.

— Czy ja wyglądam na chorego?

— Nie.

## Notowania giełdowe.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 4 marca.

Na Giełdzie akcyjnej niżkowa tendencja dla papierów państwowych. I tak obniżyła się dolarówka na 75, pożyczka inwestycyjna na zł. 128.50. Poza tem ruch słaby. Płacono za Chodorów 140—141, 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego 37.65—37.75.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87/75. W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.89/90—8.90/10, Londyn 43.33—43.35, Zurych 172—172.10, Praga 26.38—26.40/50, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 212.70—212.78.

Dolary silne i poszukiwane. Londyn i Berlin w zaofiarowaniu.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4 marca.

Na Giełdzie skromne obroty w owsie i konicznie czerwonej po cenach dotychczasowych.

Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja niżkowa utrzymana, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych, loco Podwoleczyska: owies małopolski 14—14.50, koniczna czerwona 105—115. Inne kursy niezmienione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIĘŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty	od	do
pszenica dworska ex 1929	32.75	33.75	
pszenica zbiorowa ex 1929	29.75	30.75	
żyto jednol. ex 1929	16.75	17.25	
żyto zbiorowe ex 1929	15.50	16.00	
jęczmień browarowy	14.00	14.50	
jęczmień przemysłowy	13.50	14.00	
jęczmień pastewny	14.00	14.50	
owies małop. ex 1929	22.25	23.45	
kukurudza	3.00	3.50	
ziemniaki przemysł.	50.00	60.00	
fasola biała	35.00	40.00	
fasola kolorowa			

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 marca.

Giełda pieniężna. Ruch średni, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 marca.

Giełda zbożowa. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych, tendencja niżkowa, usposobienie bardzo słabe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 marca 1930

Bank Dysk.	127.00	Modrzejów	11.75
Bank Handl.	117.00	Ostrowiec B.	60.50
Zw. Sp. Zar.	78.50	Starachowice	20.00
Bank Polski	165.25	Sydyk. roln.	10.00
Dąbrowa	50.00	Zieleniewski	59.00
Sila i światło	90.00	Zawiercie	10.50
Spies	100.00	Haberbusch	106.00
Warsz. cuk.	28.00	Borkowski	05.75
Węgiel	50.00	Bank Małop.	27.00

fasola krasa	45.00	50.00
groch 1/2 Victoria	24.75	26.75
groch polny	20.00	21.00
bobik	23.00	24.00
wyka czarna	25.75	26.75
wyka szara	23.00	24.00
siano słodkie pras.	8.50	9.50
słoma prasowana	5.00	6.00
hreczka	20.50	21.50
len	63.00	65.00
łubin niebieski	23.00	24.00
rzepak ozimy ex 1929	—	—
otręby żytnie	08.00	08.50
otręby pszenne	10.50	11.00
kasza hreczana 50% pol.	44.50	46.50
kasza jaglana	—	—
kasza jęczmienna	33.00	35.00
pecak	31.00	32.00
proso kraj.	26.75	27.75
makuchy lniane	32.00	33.00
mak niebieski	150.00	160.00
mak siwy	110.00	120.00
konieczyna czerw. natr.	105.00	115.00

GIĘŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 4 marca 1930

Berlin	169.17 00	Czerniewce	49.50
Budapeszt	123.91 00	Austr. kol. p	38.05
Bukareszt	4.20 50	Goleszów	261.00
Kopenhaga	189.55	Cement	92.00
Londyn	34.45 25	Browary	114.00
Medjolan	37.13 50	Alpiny	34.05
N. Jork	70.08 75	Berg u. Hüt.	831.00
Paryż	27.71 50	Poldi Hütten	170.00
Praga	20.98 75	Prager Eisen	104.75
Warszawa	79.73 00	Rima	101.75
Zurych	136.83 00	Skoda	387.50
Renta majowa	1.65 0	Siersza	12.75
Renta lutowa	202.50	Silesia	486.00
Dunaj S. Adria	86.65	Zieleniewski	48.60
Bankverein	21.00	Apollo	107.00
Bodenkredit	94.00	Fanto	4.24
Kreditaustalt	51.00	Karpaty	5.57
Hipoteczny	71.00	Galicja	30.25
Kompas	12.00	Nafta	28.00
Länderbank	28.85	Schodnica	10.00
Unionbank	3.30	Rakszawa	—
Kolej póln.	10.10 00	Bank Małop.	0.15

Cegielski	41.00	Siersza d.	29.50
Lilpop Rau	24.00	Rudzi	28.50
Bank Zachod.	73.00	Spirytus	21.00
Firlej	38.25	Wysoka	235.25

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 marca 1930

Dolary St. Zj.	8.87 05	Franki fr.	34.92 00
Belgia	124.26 00	Holandja	357.44 00
Kopenhaga	238.65 00	Londyn	43.34 50
Nowy Jork	8.90 04	Paryż	34.90 00
Berlin	212.84	Bukareszt	00.00
Praga	26.41 00	Szwajcaria	172.27 00
Sztokholm	239.42 00	Wiedeń	125.58 00
Włochy	46.72 00	Gdańsk (of.)	173.32
5% pożyczka konwersyjna	51.75		
pożyczka kolejowa konwersyjna	49.50		
pożyczka kolejowa	102.50		
pożyczka dolarowa	74.25		
dolarówka	73.50		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94.00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.00		

— No, to złaż!

W tej chwili przyszedł mu na myśl dyrektor.

— Ach, drań! chciał mnie zabić słówkami, a tymczasem pociąg byłby uciekł. Dobrze sobie to wykombinował, starowina... ale trafił na mnie!

I ponownie zawołał:

— Złaż, mówię ci!

— Czy chcesz może, żebym ja cię zszadził?

— Ależ słuchaj, nie mogę zejść, odkomenderowano mnie tutaj.

— Złaż, masz tu świadków i idź do starego. Jeszcze jest czas, jeszcze cały kwadrans.

Tłum zaczął się gromadzić.

— Jazda, zamiast zabawiać gapiołów, lepiej złaż.

— Złaż, — odezwał się palacz — bo cię skaleczy jeszcze, widzisz przecie, w jakim jest stanie...

— Niema się czemu dziwić — powiedział krótko Raulier, gdyż czuł się dotknięty w godności pracownika, zakochanego w swym zawodzie. — Jest chyba o co!

Maszyniści innych pociągów, słysząc podniesiony głos Rauliera, podszli ku niemu.

— Co się stało?

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na czytość pocztowa opłacona ryczałtem.